Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 188-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 18.

**Rok XLIV** **Kraków, piątek, dnia 30 lipca 1937 r.** **Nr 207.**

# Echa sprawy wawelskiej na posiedzeniu Senatu

**Warszawa**, 29. 7. (PAT). Dziś w południe odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. W obradach wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławoj Składkowskim na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek Prystor zakomunikował Izbie, że w dniu 6 lipca b. r. otrzymał od panów senatorów wniosek skierowany na podstawie art. 36 konstytucji do P. Prezydenta R. P. o zwołanie sesji nadzwyczajnej celem uchwalenia ustawy upoważniającej Prezydenta R. P. do wydania dekretów dla załatwienia sprawy wawelskiej. Wniosek przedłożył marszałek Prezydentowi R. P.

„W dniu 17 lipca b. r. — oświadcza dalej marszałek Prystor — otrzymałem od p. prezesa Rady Ministrów zarządzenie Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej z przedmiotem obrad, wymienionym we wniosku senatorskim, a w dniu 21 lipca b. r. otrzymałem także zarządzenie o zamknięciu tej sesji.

Posiedzenie Senatu odbyć się nie mogło, **ponieważ przedmiot obrad, t. j. projekt ustawy o pełnomocnictwach został w Sejmie wycofany na posiedzeniu w dn. 20 lipca b. r., którego przebieg napewno jest wszystkim panom senatorom znany.**

Z tego też względu Senat nie miał możności w oficjalnej formie dać świadectwa uczucia niepokoju i troski o należyte poszanowanie i obronę na przyszłość najświętszych pamiątek narodowych na Wawelu złożonych.

Szczątki Józefa Piłsudskiego (wszyscy obecni na sali wstają z miejsc) są relikwią odrodzenia narodu i odbudowy państwa, są świętością, która do narodu należy, a która być winna drogowskazem dla naszych prac i podstawowych linij rozwojowych Polski.

Wiem, jak sprawa wawelska poruszyła panów serca, jako marszałek Izby sam nią głęboko przejęty daję świadectwo publiczne tych uczuć Senatu".

Po oświadczeniu p. marszałka Izba przystąpiła do porządku dziennego.

(Dokończenie ze str. 2)

## Pakt zachodni przedmiotem narad

**Berlin**, 29 lipca (PAT) Doniesienie „Times'a", że rząd brytyjski wystosował do rządu Rzeszy nową notę w sprawie paktu zachodniego znajduje potwierdzenie w niemieckich kołach poinformowanych. Nota jest obecnie badana w duchu sugestyj angielskich.

## Rozstrzygają się losy nieinterwencji

**Londyn**, 29. 7. (PAT). Ambasador francuski Corbin w rozmowie z ministrem Edenem wyraźnie zaznaczył, że gdyby W. Brytania porzuciła własny plan lub zrezygnowała choćby z części tego planu, a zwłaszcza osłabiła swoje stanowisko co do wycofania ochotników, **rząd francuski natychmiast otworzy granice z Hiszpanią i wycofa się z zobowiązania niedopuszczania broni i amunicji do Hiszpanii.**

Co do rozmów ambasadora Majskiego w Foreign Office, utrzymują, że rząd sowiecki **w dalszym ciągu zajmuje stanowisko oporne względem przyznania praw kombatantów obu stronom walczącym w Hiszpanii.** Gdyby Sowiety to stanowisko utrzymywały, **to losy planu brytyjskiego byłyby wątpliwe.**

W toku rozmów dyplomatycznych, prowadzonych obecnie w Londynie pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami, poruszony został również projekt, **aby w razie nie dojścia w piątek do porozumienia w sprawie wycofania ochotników i przyznania praw kombatantów stronom walczącym w Hiszpanii obie te sprawy narazie pozostawić w zawieszeniu i ograniczyć się chwilowo jedynie do wykonania pierwszej części propozycji, zawartych w planie brytyjskim, a mianowicie propozycji na temat przywrócenia kontroli.**

## Zajścia antyżydowskie w Bytomiu

**Katowice**, 29. 7. (PAT). Z Bytomia na Śląsku Opolskim donoszą o zajściach przeciwżydowskich, które wydarzyły się w ostatnich dniach.

**Klienci chrześcijańscy nie są dopuszczani do zakupywania w sklepach żydowskich. Sklepy żydowskie są niszczone. Wczoraj zdemolowano bożnicę w mieście. Grupy młodzieży niemieckiej urządzają demonstracje uliczne wznosząc okrzyki przeciwżydowskie.**

## Ks. Windsor w Wenecji

**Wenecja** 29 lipca (PAT). Książę Windsor wraz z małżonką po przybyciu do Wenecji udał się niezwłocznie motorówką na Lido, gdzie zatrzymał się w jednym z hoteli. Kiedy rozeszła się pogłoska o przyjeździe do Wenecji b. króla Edwarda VIII przed hotelem, w którym zatrzymał się ks. Windsoru zebrał się tłum ludności, który zgotował mu gorącą owację. Ks. Windsor zamierza wraz z małżonką pozostać jakiś czas we Włoszech.

## Posiedzenie senackiego klubu prac parlamentarnych

**Warszawa**, 29 lipca (PAT). Dnia 29 lipca br. przed plenarnym posiedzeniem Senatu odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego plenarne posiedzenie senackiego klubu prac parlamentarnych.

Na posiedzeniu tym, z inicjatywy marszałka Prystora, wygłosił obszerny referat o stanie prawnym na Śląsku, prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach Agenor Frendl.

Prezes Frendl omówił źródła prawa obowiązującego na Śląsku, począwszy od traktatu wersalskiego, postanowień, komisji plebiscytowej statutu organicznego Śląska, aż do ostatnich ustaw ogólno-polskich. Szczególną uwagę poświęcił referent znaczeniu konwencji genewskiej i sytuacji jaka się wytworzyła po jej wygaśnięciu.

W końcu prezes Frendl omówił ostatnie projekty ustaw, będące na porządku dziennym obecnej sesji parlamentu. Po odczycie senatorowie stawiali szereg pytań, na które referent udzielał odpowiedzi.

## Likwidacja sporu w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskiego.

**Katowice**, 29. 7. (PAT.) Jak swego czasu donosiliśmy, zatarg zarobkowy w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskiego został ostatecznie zlikwidowany w ten sposób, że obie zainteresowane strony zgodziły się przekazać sporne punkty komisarzowi demobilizacyjnemu inż. Maske do dobrowolnego rozstrzygnięcia arbitrażowego.

W dzisiejszym dniu komisarz Maske wydał orzeczenie, na mocy którego począwszy od dnia 12 lipca **podwyższa się stawki zarobkowe robotników wszelkich kategoryj, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskiego o 10 proc.**

Tym samym cały spór został definitywnie załatwiony.

——:oOo:——

## Resztki koszar legionów rzymskich odkopano w Wiedniu

**Wiedeń**, 29. 7. (PAT.) We Wiedniu w czasie prac kanalizacyjnych na Wipplingerstrasse natrafiono na dobrze zachowane resztki budowli z czasów rzymskich **z drugiego wieku po Chrystusie.** Stwierdzono mianowicie, że są to resztki koszar 10. legionu rzymskiego, który stacjonował w dawnej Windobonie, na gruzach której powstał obecny Wiedeń **w latach 110—400 r.** Koszary te posiadają nawet dobrze zachowane urządzenia na sposób rzymski centralnego ogrzewania. Prace prowadzone są nadal. Dotychczas nie natrafiono na monety.

## Interpelacja w sprawie oświadczenia Ks. Metrop. Sapiehy w „Głosie Narodu"

**Warszawa**, 29. 7. (PAT). **Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu sen. Bobrowski zgłosił następującą interpelację do p. Premiera: „W dzienniku „Głos Narodu" z 23 lipca 1937 r. ogłosił Książę Metropolita Adam Sapieha podziękowanie dla wszystkich, którzy mu okazywali dowody szczerej sympatii, solidarności, oddania podczas ostatnich wydarzeń. Zarazem wyraża Metropolita przekonanie, że katolicy polscy „poznawszy wielu i jakich wrogów ma Kościół katolicki w Polsce będą musieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej zorganizowanej i odważnej pracy dla królestwa Bożego w Ojczyźnie". Zapytuję uprzejmie: 1) Czy ten prowokujący list biskupa krakowskiego znany jest p. Premierowi. 2) Co p. Premier zamierza uczynić, by skandalom na stolcu biskupim w Krakowie położyć kres i społeczeństwu polskiemu zapewnić spokój wewnętrzny ze strony czynnika, który z urzędu obowiązany jest propagować miłość bliźniego i przywiązanie do państwa i jego władz, nie zaś nienawiść i anarchię".**

——ooo——

## Farouk ogłoszony królem Egiptu

**Kair**, 29. 7. (PAT.) **Król Farouk został dziś rano ogłoszony królem Egiptu. Jest to pierwsza uroczystość tego rodzaju w Egipcie od czasów faraonów.**

## Zarządzenie min. spraw wewn. w sprawie nadzoru nad cenami

**Warszawa**, 29. 7. (PAT). Minister spraw wewnętrznych wydał wojewodom, starostom i prezydentom miast zarządzenie ustalające wytyczne polityki nadzoru nad cenami najważniejszych artykułów żywności, dostosowane do okresu nowej kampanii rządowej.

Zarządzenie to przewiduje wyznaczanie z urzędu cen na podstawowe artykuły żywności, jak: **pieczywo żytnie** (chleby: pytlowy, sitkowy i razowy), **oraz pieczywo wodne z mąki pszennej**, z działu zaś artykułów mięsnych: **słoniny, boczku, mięsa wieprzowego i wołowego, średniej jakości z dokładką, podrobów** (nerki, wątroba, płucka i otoki) **i wreszcie kiełbas zwykłych, salcesonów i kiszek** (oprócz pasztetowych).

Ceny pozostałych wyższych lub mniej powszechnie spożywanych gatunków pieczywa, oraz mięsa i jego przetworów **pozostawione zostaną na razie swobodnemu kształtowaniu się.** Jednakże jakiekolwiek usiłowania nadmiernego podbijania cen przez mniej uczciwych sprzedawców, **będą niezwłocznie paraliżowane przez wyznaczenie tych cen z urzędu i na pozostałe produkty, aż do całkowitego wykorzystania przysługujących rządowi uprawnień.**

Ponadto minister spraw wewn. zlecił władzom lokalnym położenie szczególnego nacisku na usunięcie wciąż jeszcze spotykanych zbyt wielkich różnic cen jednorodnych produktów w podobnych i blisko siebie położonych ośrodkach, **co stwarza zbędną zwyżkę cen i dezorientuje ludność i władze sprawujące nad nimi kontrolę.**

## Maszyna piekielna na linii kolejowej przez którą miała przejeżdżać angielska para królewska

**Londyn**, 29. 7. (PAT). Po odjeździe króla i królowej z Belfastu, gdzie byli przedmiotem gorących patriotycznych owacyj, **znaleziono maszynę piekielną na linii kolejowej w Templepatrick w hrabstwie Antrim, 15 mil na północ od Belfastu.** Miała ona wysadzić w powietrze pociąg wiozący z powrotem na północ oddział 700 policjantów policji specjalnej, którą zmobilizowano z racji pobytu króla i królowej w stolicy Ulsteru. **Maszynę piekielną zdemontowano zanim pociąg przeszedł.**

Co się tyczy wczorajszej eksplozji, jaka nastąpiła w Belfaście podczas odbierania przez parę królewską w ratuszu hołdu wiernopoddańczego, to nastąpiła ona na Academystreet, obok sklepu, który jest zamknięty. Komunikat policyjny ustala obecnie z całą pewnością, że nie był to przypadkowy wybuch gazu, **lecz wybuch, spowodowany bombą gazową z długim lontem.** Policja przypuszcza, że zamiarem zamachowców było wysadzenie w powietrze znajdującej się w pobliżu elektrowni, **celem pogrążenia w ciemnościach sali ratusza, rzęsiście oświetlonej w czasie aktu wiernopoddańczego.**

# Pekin obsadzony przez wojska japońskie

Tokio, 29 lipca (PAT). Operacje wszczęte wczoraj rano przez wojska japońskie w Chinach północnych w celu usunięcia z okręgów Pekinu i Tientsinu chińskiej 29 armii zostały przeprowadzone. Wojska japońskie otoczywszy Pekin od strony północnej, południowej i wschodniej zdołały zmusić do ustąpienia 29 armię. Lotnicy japońscy bombardowali kwaterę główną 38 dywizji w Nan-Yuan i 37 dywizji Siyuan, następnie wojska japońskie odcięły odwrót wojsk chińskich w kierunku Pekinu.

Wojska japońskie zdążające w kierunku Siyuan wraz z oddziałami, znajdującymi się w Feng Tai rozpoczęły natarcie na oddziały chińskie w Szar Yamenkau, Wamping i Lukuczlao.

* * *

Tokio 29 lipca (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Pekinu wojska chińskie 37 dywizji wycofały się z miasta, w którym panuje zupełny spokój. Z ulic usunięto barykady, zbudowane z worków wypełnionych piaskiem. Japońskie władze wojskowe postanowiły przeprowadzić do końca zarządzenia karne przeciwko chińskiej 29 armii.

Samoloty japońskie unosiły się dzisiaj rano nad Pekinem, rzucając odezwy zawiadamiające o wycofaniu wojsk 37 dywizji z miasta i uspakajające jego mieszkańców, ponieważ spokój został całkowicie w Pekinie przywrócony. Gen. Sung-Cze-Yuan wraz z burmistrzem Pekinu udał się wczoraj do Fao-Ting-Fu. Gen. Czang-Tsu-Czung burmistrz Tientsinu pełni obecnie obowiązki przewodniczącego rady. — Gen. Li-Weng-Tien występuje jako burmistrz Tien-Tsinu. Gen. Czang-Tsu-Czung jest jednocześnie burmistrzem Pekinu.

## Dlaczego Chińczycy opuścili Pekin

Szanghaj, 29. 7. (PAT). Gen. Szih-Ju-Han, dowodzący gwardią cywilną w Chinach północnych, posiadający opinię przyjaciela Japończyków, przeciął linię kolejową pod Sui-Yuan-Szaho (miejscowość ta jest położona o 10 klm. na północ od Pekinu). Następstwem tej zdrady było wycofanie się oddziałów 29. armii w kierunku Pao-Ting-Fu.

## Walki o Tientsin

Tokio, 29. 7. (PAT). Po północy w Tientsinie wywiązała się zacięta walka pomiędzy wojskami 38. chińskiej dywizji a wojskami japońskimi. Terenem starcia była najbardziej gęsto zamieszkana część miasta pomiędzy wschodnimi dzielnicami Tientsinu a stacją kolejową. W walce brała udział artyleria.

Sung-Cze-Yuan uciekł rzekomo do Pao-Ting-Fu. Komunikat wydany przez dowództwo japońskie głosi, iż oddziały chińskie, które wkroczyły do chińskiej dzielnicy miasta, rozpoczęły ostrzeliwać oddziały japońskie. Chińczyków zmuszono wkrótce do zaprzestania ognia.

O świcie wojska japońskie były panami sytuacji. Według komunikatu ministerstwa marynarki, Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

Tientsin 29 lipca. (PAT). Reuter donosi, iż o godzinie 2 rano wojska japońskie, zajmujące wszystkie trzy dworce w mieście zaczęły ostrzeliwać ogniem karabinów maszynowych oddziały milicji chińskiej.

Władze przyznają, że Japończycy zajęli Tung-Czau i Feng-Tai.

## Gen. Sung-Cze-Yuan ustąpił

Nankin 29 lipca (PAT). Dzisiaj rano zwołano nadzwyczajne posiedzenie rządu, w celu omówienia sytuacji, wytworzonej ustąpieniem Sung-Cze-Yuana ze stanowiska przewodniczącego rady politycznej prowincji Czahar i Hopei.

* * *

Londyn, 29. 7. (PAT). Według wiadomości z Tientsinu generał Sung-Cze-Yuan będzie zastąpiony przez generała Czang-Tse-Czunga.

* *

Szanghaj, 29. lipca. (PAT). Wedle otrzymanych tu wiadomości wyjazd gen. Sung-Cze-Yuana z Pekinu i przekazanie przezeń stanowiska przewodniczącego rady politycznej prowincyj Hopei i Chahar gen. Czang-Tsu-Czungowi odbyło się pod presją generałów Szi-Yu-Sana i Czang-Tsu-Czunga, którzy mieli zagrozić gen. Sung-Cze Yuanowi uwięzieniem, jeśli nie zgodzi się na wyjazd. Obaj wspomniani generałowi mają zamiar w porozumieniu z władzami japońskimi utworzyć nowy rząd w Pekinie o charakterze nawpół autonomicznym. Na razie ma być powołany w Pekinie do życia rząd tymczasowy z udziałem wybitnych obywateli.

## O uniwersytet na Pomorzu

Warszawa, 29 lipca. (PAT). W złożonej na czwartkowym posiedzeniu Senatu interpelacji do ministra WR. i OP. w sprawie utworzenia uniwersytetu na Pomorzu, sen. Seib zwraca się do p. ministra z następującymi pytaniami:

1) Jaki jest stosunek p. ministra do sprawy tak istotnej jak utworzenie szkoły akademickiej na Pomorzu?

2) Czy p. minister nie uznałby za właściwe przewidzieć już w najbliższym budżecie państwa sum potrzebnych na zorganizowanie zakładu i studiów akademickich choćby w drodze rozwojowej stwarzając tym sposobem konkretne podstawy dla dalszej rozbudowy wszechnicy pomorskiej.

## Sergiusz Piasecki zwolniony z więzienia

Warszawa, 29. 7. (Telef.). Minister sprawiedliwości postanowił zwolnić warunkowo z więzienia na Św. Krzyżu Sergiusza Piaseckiego, b. oficera, który jako członek szajki przemytników na pograniczu polsko-bolszewickim był skazany na 15 lat więzienia za napad rabunkowy i morderstwo. Podczas odbywania kary Piasecki ujawnił zdolności literackie i napisał 4 powieści. Prośbę obrońcy o darowanie Piaseckiemu pozostałych 4 lat więzienia poparły koła wydawnicze. W razie nienagannego sprawowania się Sergiusza Piaseckiego pozostała kara będzie mu darowana.

### GÓRNICY POLSCY JADĄ DO BELGII.

Katowice, 29 lipca (PAT). Pociągiem specjalnym wyjeżdża dziś wieczorem 1800 osób z Katowic do Belgii. Są to rodziny górników z województwa krakowskiego i śląskiego, którzy znaleźli pracę w kopalniach belgijskich. W pociągu tym wyjeżdża również 150 górników z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 7. (Telef.) Giełda dewizowa: Holandia sprzedaż 292.52, kupno 291.08, Berlin sprzedaż 212.51, kupno 211.67. Bruksela 89.20, Gdańsk 100.00, Londyn 26.34, Mediolan 27.88, Nowy Jork 5.28 3/4, Paryż 19.87, Praga 18.45, Sztokholm 135.75, Wiedeń 99.00, Zurych 121.55, marka niemiecka srebrna sprzedaż 150.50, kupno 147.50.

Papiery procentowe: inwestycyjna pierwszej emisji 68.00, drugiej emisji 67.00, dolarówka 39.25, 4 proc. konsolidacyjna 56.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 55.75.

# Plany obrony Madrytu w rękach wojsk gen. Franco?

Paryż, 29. 7. (PAT). Havasa donosi z Avila, że wojska gen. Franco zdobyły w siedzibie dowództwa wojsk rządowych w Cabras Rojas na froncie madryckim szczegółowe plany obrony Madrytu.

## Gen. Franco zadowolony z ostatnich sukcesów

Salamanka, 29. 7. (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż gen. Franco, który osobiście kieruje natarciem przybył do Salamanki. Oświadczył on, iż jest bardzo zadowolony z osiągniętych rezultatów walki, w czasie której wiele międzynarodowych brygad zostało rozbitych. Straty wojsk gen. Miaja — według gen. Franco — sięgają 30.000 ludzi.

## Łódź podwodna zatopiła transportowiec czerwonych

Paryż, 29. 7. (PAT). Havas donosi, że trzy transportowce hiszpańskie płynące z Marsylii do Hiszpanii zostały zaatakowane przez nieznaną łódź podwodną. Jeden z nich został zatopiony, dwa pozostałe zdołały schronić się do portu.

## Włochy i Niemcy wobec angielskiego projektu nieinterwencji

Londyn, 29. 7. (PAT). Reuter donosi, że Włochy i Niemcy udzieliły odpowiedzi na propozycje brytyjskie w sprawie nieinterwencji. Odpowiedzi tych mocarstw przyjmują propozycje brytyjskie z zastrzeżeniami, dotyczącymi wycofania ochotników i przyznania praw kombatantów stronom walczącym w Hiszpanii. Odpowiedź sowiecka oczekiwana jest w ciągu dnia dzisiejszego.

## Daleko idące zastrzeżenie Sowietów

Londyn, 29. 7. (PAT). Agencja Reutera komunikuje, że wszystkie mocarstwa nadesłały do komitetu nieinterwencji odpowiedzi na propozycje brytyjskie. Odpowiedź sowiecka, aczkolwiek przyjmuje zasadnicze wytyczne propozycji brytyjskiej, zawiera dwa bardzo poważne zastrzeżenia. W sprawie wycofania ochotników Moskwa nalega, aby wojska marokańskie, walczące po stronie gen. Franco, były zaliczone do tej kategorii. Ponad to Sowiety odmawiają przyznania praw strony walczącej gen. Franco, twierdząc, że obaliłoby to zasady polityki nieinterwencji. Z chwilą, gdy wszyscy ochotnicy zostaną wycofani, wytworzy się nowa sytuacja i wówczas Sowiety będą ewentualnie skłonne do ponownego rozpatrzenia swego stanowiska. Po południu oczekiwane są odpowiedzi od kilku mniejszych państw i w ten sposób materiał do dyskusji na jutrzejsze posiedzenie podkomitetu nieinterwencji będzie przygotowany.

## Polki z Ameryki przybyły do Krakowa

Kraków, 29. 7. W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przybyła do Krakowa wycieczka około 50 Polek z Ameryki. Wycieczkę, którą prowadzi p. Andrzejewska powitał na dworcu krakowskim w imieniu Zw. Polaków Zagranicą ks. Śledź.

—o:o—

# Pogrzeb patriarchy Barnaby

Białogród, 28. 7. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb patriarchy Barnaby. Wszystkie sklepy były zamknięte. Całe miasto udekorowane żałobnymi chorągwiami. W pogrzebie spośród osób oficjalnych wzięli udział jedynie dygnitarze, zaproszeni przez czynniki cerkiewne. Radę regencyjną reprezentował regent Stankovicz. Książę regent Paweł był obecny na nabożeństwie żałobnym w Lublanie. W pogrzebie nie wziął udziału ani jeden minister. Na czele konduktu niesiono chorągiew cerkiewną podartą przez żandarmów podczas starcia, które wynikło w dn. 19 lipca przed katedrą. Przed trumną niesiono ordery zmarłego patriarchy, następnie kroczyło 400 duchownych. Trumnę niosło na przemian duchowieństwo oraz członkowie związku cetników (powstańców). Na widok trumny tłumy klękały. Słychać było głośne szlochanie. Za trumną postępowała rodzina zmarłego. Następnie regent Stankovicz, korpus dyplomatyczny oraz b. premierowie, b. ministrowie oraz posłowie i senatorowie, którzy otrzymali zaproszenia, kondukt ciągnął przez miasto przeszło półtorej godziny. W pogrzebie wzięły udział 30-tysięczne tłumy.

## Popłoch w czasie pogrzebu

Paryż, 29. 7. (PAT). Havas donosi z Białogrodu: Podczas pogrzebu patriarchy Barnaby, około godz. 12.40, gdy czoło konduktu jeszcze nie dotarło do katedry św. Sawy, na ul. Królewskiej powstał popłoch. Ludzie zaczęli z głośnymi okrzykami uciekać z konduktu na wszystkie strony, porzucając chorągwie i odznaki. Po kilku minutach popłoch minął i kondukt uformował się ponownie. Popłoch miał powstać na skutek nieporozumienia pomiędzy kilkoma osobami, a żandarmerią. Kilka osób odniosło w tłoku lekkie obrażenia.

### ZNÓW DEMONSTRACJE PRZECIW KONKORDATOWI.

O godz. 13.30 po zakończeniu uroczystości pogrzebowych, grupa około 300 osób usiłowała uformować pochód demonstracyjny i wyruszyła z przed katedry św. Sawy do centrum miasta, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi i konkordatowi. Policja rozproszyła demonstrantów.

# Projekty ustaw śląskich w Senacie

Warszawa, 29 lipca (Telef.). Dziś o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie plenarne Senatu zwołane dla uchwalenia ustaw górnośląskich. Posiedzenie trwało tylko pięć kwadransów, gdyż z wyjątkiem ustawy językowej żadna inna nie wywołała szerszej dyskusji. Żaden z przedstawicieli rządu głosu nie zabierał. Senat uchwalił wszystkie ustawy bez zmiany tak, że program prac parlamentarnych sesji nadzwyczajnej został dziś wyczerpany. Ustawy już do Sejmu nie wrócą. Ustawę o języku urzędowym w sądownictwie referował sen. Jeszke, który oświadczył, że polska polityka narodowościowa opiera się na poszanowaniu drobnych kultur narodowych. Po tamtej stronie granicy tak nie jest, mimo zapewnień kanclerza Rzeszy. Przez uchwalenie obecnej ustawy jeszcze raz dajemy dowód dobrej woli. Nie chcielibyśmy, żeby sytuacja prawna i faktyczna ludności polskiej w Niemczech zmusiła nas do zmiany tego stanowiska.

A jest to możliwe w każdej chwili, w której nabraliśmy przekonania, że nasza tolerancja jest uważana za słabość (oklaski). W dyskusji pierwszy zabrał głos niemiecki senator Wiesner z Bielska, reprezentujący narodowo-socjalistyczne ugrupowanie, czyli t. zw. niemiecką grupę narodową. Utrzymywał on, że Niemcom konwencja genewska nic nie dała, że natomiast pod jej płaszczykiem powstała sytuacja, w której wyników pod względem gospodarczym Niemcy na G. Śląsku stoją przed ruiną a pod względem politycznym znajdują się w stanie bezwładu. My narodowi socjaliści(!) — mówił sen. Wiesner — nigdy nie staliśmy na tym stanowisku, aby dla obrony naszych praw zwracać się do czynników międzynarodowych. Mieliśmy i mamy niezmienną wolę załatwiania wszelkich zagadnień bezpośrednio z własnym państwem. Wierzymy, że musi przyjść do porozumienia między narodem polskim a narodem niemieckim, albowiem leży ono w obustronnym interesie. Będziemy jednak stać twardo przy naszej narodowości. Projekt ustawy opiera się — podnosi sen. Wiesner — na konstytucji. Projekt ustawy ma jednak — zdaniem mówcy — lukę, gdyż nie obejmuje obszaru sądu cieszyńskiego. Sen. Wiesner zgłosił odpowiednią poprawkę i oświadczył, że aprobata przez Niemców dla projektu ustawy nie oznacza jeszcze, iż uważają oni kwestię językową za załatwioną. Sen. Wiesner podniósł, że Niemcy zawsze dążyć będą do tego, by we wszystkich instancjach na Śląsku prawa ich języka były respektowane.

Mówca zwrócił się następnie przeciwko projektom Sejmu Śląskie. Imieniem senatorów górnośląskich przemówił sen. Pawelec, który stwierdził, że Śląsk przeżywa głęboką radość, gdyż Śląsk przeszedł pod pełną suwerenność Polski. Z drugiej jednak strony Ślązacy mają świadomość, iż ustawa, zezwalająca Niemcom na używanie języka niemieckiego w sądach jest tym mniej potrzebna, że bezustannie napływają na Śląska Opolskiego wiadomości o represjach wobec ludności polskiej. W zakończeniu sen. Pawelec oświadczył, że będzie głosował za ustawą, gdyż wierzy, iż rząd zdobędzie się na traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce analogicznie do sposobu traktowania mniejszości polskiej w Niemczech. W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmiany. Bez dyskusji i po krótkich referatach uchwalono zniesienie fideikomisu pszczyńskiego i ustawę o przejmowaniu gruntów za należności podatkowe.

Przy omawianiu ustawy o reformie rolnej zabrał głos nowu sen. Wiesner i wystąpił przeciwko postanowieniom tej ustawy, jako kierującym się rzekomo przede wszystkim przeciwko majątkom niemieckim. Zostawianie środków obejmujących tylko 60 ha jest zaostrzeniem reformy rolnej w porównaniu z innymi częściami państwa polskiego. Reforma rolna byłaby, zdaniem mówcy, równoznaczna ze zniszczeniem możliwości życia dla Niemców, którym wszystko zabrano. W głosowaniu i tę ustawę przyjęto bez zmian. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zarządzenie o zamknięciu sesji parlamentarnej ukaże się zapewne jutro lub najdalej w sobotę.

# Ani z Rosją, ani z Niemcami!

Mówi się i pisze u nas o wielu małych troskach naszej państwowości. Czasem nawet o urojonych... Rzadziej mówi się i myśli o wielkich, które by można nazwać dziejowymi.

Bo są dziejowe troski narodu... Poznać je po tym, że się wloką z nim przez całe wieki. Nieusunięte, niezałatwione...

Taką dziejową troską w dawnej Polsce była społeczna sprawa „stanu trzeciego“ (mieszczaństwa) i chłopów... Sprawa silnego rządu w zakresie ustroju... Sprawa stosunku do żywiołu germańskiego — w ostatnich wiekach do Rosji — w zakresie polityki zagranicznej.

Nie tu miejsce na rozprawy, czy i jak załatwiliśmy powyższe sprawy z dziedziny społecznej i ustroju politycznego. Ale czas jest na zastanowienie się nad ostatnią. Nad naszym stosunkiem do dwóch potężnych sąsiadów... Za punkt wyjścia bierzemy oświadczenie p. Mackiewicza ze „Słowa“, że, ponieważ Europa podzieli się na dwa obozy: Niemcy i Rosję, — Polska winna wybrać jeden z nich, — i on, p. Mackiewicz, wybiera Niemcy, wierząc najmocniej, że za jego przykładem pójdzie Francja, która też wybierze Niemcy i — Europa będzie uratowana.

NIE Z NIEMCAMI!

P. Mackiewicz jest publicystą bardzo gorącym. Gorączka jednak nie zawsze jest dobrą inspiracją. Może nawet — nigdy... A w każdym razie nie w tym wypadku.

Państwo powinno robić swoją politykę zagraniczną (sojusze, porozumienia, traktaty nieagresji lub przyjaźni) pod kątem widzenia swoich interesów i swoich dążeń. Lecz nie aktualnych, obliczonych na dziś... Tylko ustalonych na daleką metę. Pod kątem widzenia „dziejowej troski“ narodu.

Porozumienie Polski z Niemcami byłoby polityką obliczoną na bardzo bliską metę... Miraż wojny polsko-niemieckiej z Rosją, zdobywanie do spółki z III Rzeszą nowych „przestrzeni“ na Wschodzie.

Trzeba być bardzo ślepym, by nie widzieć, że jest to polityka obliczona na bardzo bliską metę, a jej korzyści nie będą trwałe... Wzmocnienie Niemiec w tej lub innej formie jest wzmożeniem siły natarcia Niemiec na Wschód. Bo przecież nie na Zachód... W ten sposób każde wzmocnienie Niemiec jest zagrożeniem polskich granic.

Oto jest „dziejowa troska“ polskiego narodu. Jedna i ta sama od czasów Wichmana i Gerona... Więc dość chyba było czasu na uświadomienie jej sobie w w. 20.

P. Mackiewicz wznawia pomysł gen. Henryka Dąbrowskiego, twórcy legionów, który się przez pewien czas nim bałamucił, i innych zwolenników przymierza z Prusami. Pomysł bez sensu!

SAMODZIELNOŚĆ.

Więc — co?.. Iść z Rosją?

Tak, odpowiadają nasze „folksfrontowe“, skrajnie lewicowe, żywioły. Lecz, nie naród polski.

Dopóki Rosja jest Bolszewią, dopóki miejsce Bolszewii nie zajmie prawdziwa Rosja i to taka, której cele zeszłyby się z naszymi, — myśl o porozumieniu z Rosją jest równie nierealna i równie niebezpieczna, jak myśl o porozumieniu z Niemcami. A nawet, gdy miejsce Bolszewii i kierującego nią żydostwa zajmie Rosja, nawet wtedy trzeba się będzie dobrze zastanowić nad stosunkiem Polski do niej.

Polsce przystoi tylko jedna polityka. Polityka samodzielności.

Za wiele mówi się u nas o tych „dwóch blokach“, między które jesteśmy rzekomo „wzięci“. Za wiele na ten temat mówią zwłaszcza ci, którzy nas równocześnie doppingują frazesem o „mocarstwowej Polsce“. Nie jesteśmy „wzięci“ między żadne „bloki“. My je tylko przedzielamy i skutecznie przedzielamy, a to jest co innego. Na tym polega nasza historyczna w 20. wieku rola. I przy tej roli pozostańmy! Wyjście z niej, a więc przyłączenie się do jednego, albo do drugiego „bloku“ byłoby pożegnaniem się z wszelką wielkością, z wszelką mocarstwowością. Byłoby oddaniem się na usługi Moskwie, albo Berlinowi... Bo przecież i p. Mackiewicz przyzna, że Polska złączona sojuszem wojskowym z Rzeszą Niemiecką znalazłaby się w sytuacji takiej, w jakiej była monarchia austro-węgierska związana z cesarskimi Niemcami. W sytuacji służki obcych interesów.

OBECNA SYTUACJA.

Dyskusje na temat: z kim iść, z Rosją, czy z Niemcami? — są szkodliwe. Tak jak szkodliwymi okazały się te dyskusje prowadzone w Polsce z końcem w. 18., w okresie rozbiorów. Tak, jak wówczas, tak samo i dziś nasi sąsiedzi wyciągną z nich wniosek, bardzo logiczny: — oto Polska jest tak słaba, że szuka mocarstwa, które by mogło „zagwarantować“ jej bezpieczeństwo.

Dyskusje te są ponadto niepotrzebne. Wskazuje na to objektywna ocena naszej sytuacji w Europie... Sytuacja ta niewątpliwie nie jest łatwa. Ale też ma swoje dobre strony. Rozdzielamy dwa państwa rwące się do walki z sobą. W ich konflikcie nie bierzemy udziału. Mamy pełną swobodę ruchów. Możemy montować koło siebie — od południa i od północy — związek państw, które z nami łączy podobieństwo sytuacji. A trzeba to robić tym bardziej, że w Europie coraz częściej mówi się o możliwości porozumienia między Rosją, a Niemcami. Porozumienie to jest dziś nieaktualne. Ale — jak długo pozostanie nieaktualne?

Oto jest nasza „dziejowa troska“. Oto także sposób załatwienia jej na podstawie doświadczeń historycznych i interesów Polski przyszłej...

J. P.

# Przegląd prasy...

## „Środowisko“ zamachowca

„Kurier Poranny“ zaopatruje następującymi uwagami komunikat o ustaleniu sprawcy zamachu na płk. Koca:

„Nie dowiadujemy się na razie o środowisku, które wysłało z bombę zbrodniarza pod dom szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Komunikat uchyla zaledwie rąbek tajemnicy w tej sprawie, wspominając o aresztowaniu brata zabitego zamachowca. Dalszy ciąg kulisów spisku pozostaje na razie nieznany.

Opinia publiczna musi wyczekać na moment, w którym także i ta część zagadki będzie mogła być ujawniona i wiadoma szerokiej opinii. Nie ulega wątpliwości, że powołane do tego władze dołożą wszelkich starań, aby środowisko, które użyło zwyczajnego przestępcy do zbrodni przeciw idei zjednoczenia narodowego zostało z całą konsekwencją zdemaskowane.

Już dzisiaj ohyda planu, jaki był przygotowany, ujawnia się w całej pełni. Spisek ukrytych, wrażych sił nie tylko postanowił dokonać zbrodni, ale w podły, tchórzliwy sposób delegował do tej haniebnej misji przestępcę, aby w ten sposób ukryć właściwych sprawców i organizatorów zamierzonego mordu.

Nie znajdujemy dość mocnego słowa na określenie takiej metody. Odsłania nam ona całą piekielną potworność atmosfery, która gdzieś, między nami, czai się w zaułku życia. Trzeba wynaleźć jej twórców, trzeba chwycić ich w ręce i zniszczyć bez śladu to niecne nasienie, które chce truć nam Polskę.

Sprawiedliwość jest nie rychliwa, ale nadejdzie chyba dzień, w którym odsłonią się tajemne sprężyny zdradliwej zbrodni. Zobaczymy wówczas, kto chciał uderzyć w siłę Polski, w Jej Wielką Ideę, kto używa najpodlejszej z podłych broni, aby dopiąć swego zamiaru“.

## „Robotnik“ w obronie min. Poniatowskiego

„Robotnik“ zamieszcza wiadomości o interpelacji posła Bołądzia w sprawie rozwiązania rady Izby Rolniczej w Białymstoku i bierze p. min. Poniatowskiego w obronę.

„Pos. Bołądź — pisze — wniósł interpelację na ręce p. premiera, w której insynuuje się min. Poniatowskiemu, że dlatego rozwiązał radę izby białostockiej, ponieważ zarząd izby okazywał „niedostateczną uległość“ wobec żądań ministra, zarzuca się min. Poniatowskiemu, że przekroczył swe uprawnienia, a w końcu zapytuje się p. premiera, jakie „konsekwencje gotów wyciągnąć z faktów ignorowania przez p. min. rolnictwa, i reform rolnych reprezentacji zorganizowanego rolnictwa“...

Z treści i tonu interpelacji widać, że p. „rolnikom“ nie chodzi o sam przedmiot zatargu, lecz o obronę „samorządu“ i „niezależności“ izb rolniczych bez względu na to, co te izby robią“.

## Żydzi u p. premiera

W Kaliszu powstało „ghetto“ dla żydów na placu targowym. Chrześcijanie osobno, żydzi osobno. Żydzi nie chcą się na to zgodzić. „Nowy Dziennik“ donosi:

„Pan premier Sławoj Składkowski przyjął onegdaj posła dra Sommersteina. W sprawie „ghetta“ w Kaliszu pan premier oświadczył na interwencję posła Sommersteina, iż **nie dopuści do żadnego ghetta** i magistrat kaliski podzieli miejsca na rynku według kolejności zgłoszeń. Następnie pan premier zapewnił, że podejmie wszelkie środki, aby pikieciarze endeccy nie terroryzowali więcej chrześcijan, którzy kupują u żydów“.

## Wiara w upiory żyje w Polsce

Prof. Makowski zamieszcza w „Gazecie Polskiej“ artykuł pt.: „Upiory straszą“... Powiada, że w „zamku“ Polski błąkają się „upiory“, „straszą“ i „pokutują“ za swoje „zbrodnie“.

„Tą zbrodnią — pisze — którą musi odpokutować duch dawnych władców naszego, jest warcholstwo, sobiepaństwo, przemądrzałość sobkowska, pycha, lekceważenie obowiązków i współpracy, wyłamywanie się spod posłuchu dla prawa i władzy, prawowitej władzy, bo dla władzy narzuconej przemocą, albo dla władzy obcej posłuch i poszanowanie posiadano.

To są rzeczy poważne. Tu trzeba już sięgać po jakieś środki zaradcze do głębi sumienia narodu.

A kiedy polski przedstawiciel dyplomatyczny szukać musi pomocy w Watykanie, bo pewien książę Kościoła i potomek książąt polskich... nie umie czy nie chce znaleźć właściwej formy swego stosunku do Głowy Państwa Polskiego; nie może czy nie chce widzieć różnicy pomiędzy sprawami porządku w kościele a zbożnymi uczuciami Narodu, — to zdaje się, że słyszymy wyraźnie kroki pokutującego ducha w ciemnych korytarzach nawiedzonego zamku“.

Porównanie prof. Makowskiego mocno kuleje... Upiory straszą tych, którzy w nie wierzą.

## „Chrześcijański wygląd“ żydówki

„Wiadomości Literackie“ wyszukały w „Nowym Dzienniku“ (żydowskim) następujące ogłoszenie:

„Zdolna ekspedientka z działu spożywczego **żydówka nie mająca wyglądu semickiego** potrzebna od zaraz do przedsiębiorstwa **katolickiego**. Zgłoszenia do adm. Nowego Dziennika pod „Wygląd chrześcijański“.

W jakim celu **katolickie** przedsiębiorstwo potrzebuje **żydowskiej** ekspedientki o „wyglądzie chrześcijańskim“? Łamcie sobie głowy, czytelnicy!



# Polskość Polski w świetle cyfr

Głównemu Urzędowi Statystycznemu należy się uznanie. Podawaliśmy już parę razy na naszych szpaltach ciekawe zestawienia opracowane na podstawie danych dostarczonych przez wydawnictwa G. U. S. Dotyczyły one statystyki szkolnej, rynku pracy i emigracji. Obok tych wydawnictw monograficznych, G. U. S. drukuje co roku bardzo popularny **„Mały Rocznik Statystyczny“.**

„Mały Rocznik“ na rok 1937 ukazał się w zwiększonej objętości i zawiera wiele nowych ciekawych danych. Ukończone zostały już obliczenia danych ze spisu ludności 1931 r., dotyczące składu etnograficznego ludności naszego państwa. Dlatego „Mały Rocznik Statystyczny“ daje obraz stosunków narodowościowych i wyznaniowych w Polsce.

Dowiadujemy się nasamprzód, że w dn. 1. I. 1937 mieliśmy już w Polsce **34.200.000 mieszkańców.**

Statystyka narodowościowa opiera się na podstawie spisu ludności z 1931. W cyfrach bezwzględnych wygląda ona, jak następuje: Ogółem 31.915.800 mieszkańców. Język ojczysty: Polski — 21,933.400, — Ukraiński i ruski — 4,441.600, — Białoruski — 989.900, — Rosyjski — 138.700, — Niemiecki — 741.000, — Żydowski — 2,732.700, — Inny — 878.600.

Procentowo więc: Język polski 68,9%, ukraiński i ruski — 13,9%, — białoruski — 3,1%, — rosyjski — 0,4%, — niemiecki — 2,3%, żydowski — 8.8%, inne języki — 2,8%.

POMIĘDZY 92 I 14%.

**Najbardziej polskim jest województwo śląskie, a potem krakowskie.** Najmniejszy odsetek ludności mówiącej po polsku mamy w województwie poleskim. Szczegółowo odsetek ludności polskiej w poszczególnych województwach przedstawia się następująco:

Wojew. Śląskie — 92,3%, — Krakowskie — 91,3%, — Poznańskie — 90,5%, — Pomorskie — 89,9%, — Kieleckie 89,2%, Warszawskie — 88,1%, — Lubelskie — 85,6%, — Łódzkie — 80,1%, — Białostockie — 70,5%, — m. Warszawa — 71.9%. Wileńskie — 59,7%. Lwowskie — 57,7%, Nowogródzkie — 52,4%, Tarnopolskie — 49.3%. Stanisławowskie — 22.4%, Wołyńskie — 16,6%. Poleskie — 14,5%.

Jak z tego widać, **tylko w czterch województwach ludnośść polska jest w mniejszości.** Pewną niespodzianką jest większość polska w województwie nowogródzkim... Białorusini w żadnym województwie nie stanowią większości. W Poleskim także nie. Osobliwością wojew. poleskiego są tak zwani „tutejsi“. **Oto aż 62,6% stanowi ludność mówiąca językiem „tutejszym“.**

Ciekawe jest bardzo zestawienie statystyki wyznaniowej województw południowych i wschodnich z roku 1921 i ostatniego spisu z 1931 roku. Ilustruje to poniższa tabelka odnośnych procentów:

| | rz. katol. | gr. katol. | prawosł. | mojżesz. |
|---|---|---|---|---|
| **Rok 1921** | | | | |
| Woj. Wileńskie | 42.2 | — | 48.5 | 6 |
| Woj. Nowogródzkie | 39.0 | — | 51.6 | 9 |
| Woj. Poleskie | 7.3 | — | 79.3 | 13 |
| Woj. Wołyńskie | 11.5 | — | 74.6 | 11.3 |
| Woj. Lwowskie | 45.4 | 42.5 | 0.1 | 11.6 |
| Woj. Tarnopolskie | 31.8 | 59.4 | 0.1 | 9 |
| Woj. Stanisławowskie | 14.8 | 74.0 | 0.1 | 10.5 |
| **Rok 1931** | | | | |
| Woj. Wileńskie | 62.5 | — | 25.4 | 8.7 |
| Woj. Nowogródzkie | 40.2 | — | 51.0 | 7.8 |
| Woj. Poleskie | 11 | 0.2 | 77.4 | 10 |
| Woj. Wołyńskie | 15.7 | 0.5 | 69.8 | 10 |
| Woj. Lwowskie | 46.3 | 41.7 | 0.3 | 11 |
| Woj. Tarnopolskie | 36.7 | 54.5 | 0.1 | 8.4 |
| Woj. Stanisławowskie | 16.6 | 73.0 | 0.1 | 9.5 |

PRAWOSŁAWNI MÓWIĄ PO POLSKU.

Wiele mówiące jest porównanie statystyki wyznaniowej z językową. Z zestawienia tabliczek wynika jasno, że w województwach wschodnich duży odsetek ludności prawosławnej mówi po polsku. Np. w województwie nowogródzkim katolicy nie mają większości, ale w większości jest ludność mówiąca po polsku.

ZAŻYDZENIE MIAST.

Na zakończenie mała tabelka ilustrująca zażydzenie miast polskich:

| | Ogółem ludności | W tym wyznania mojżeszowego | % |
|---|---|---|---|
| | w tysiącach | | |
| Warszawa | 1.171 | 352 | 30 |
| Łódź | 604 | 202 | 33 |
| Lwów | 312 | 99 | 31 |
| Poznań | 246 | 2 | 0.9 |
| Kraków | 219 | 56 | 26 |
| Wilno | 208 | 55 | 26 |
| Katowice | 126 | 6 | 4.8 |

Ta ostatnia statystyka wywołuje pesymistyczne refleksje. Szczególnie, gdy chodzi o Warszawę. Stolica państwa, będąca zarazem jego mózgiem, posiada aż 30% ludności obcej narodowo, której interesy i polityka nie zawsze odpowiadają interesom narodu polskiego.

Pewną pociechą może być inna tabelka wykazująca przyrost naturalny poszczególnych grup wyznaniowych. W roku 1936 przyrost wynosił dla poszczególnych grup:

Rz.-katolicy — 12.3%: Gr.-katolicy —

10.6%; Prawosławni — 15%; Żydzi — 9.2%.

Ale skąd inąd wiemy, że przyrost naturalny żydów stale się podnosi...

Bardzo interesująco przedstawia się porównanie liczebności poszczególnych grup wyznaniowych w latach 1921 i 1931. Podajemy cyfry, wskazujące, o jaki procent wzrosła w ciągu lat 1921—1931 liczba poszczególnych grup wyznaniowych. Są one następujące:

Liczba rzymskich katolików wzrosła o + 19.9%; — Gr.-katolików o + 10.9%; Prawosławnych + 33%; Żydów + 10.2%. Liczba Ewangelików spadła o —16%.

Widać więc, że przyrost ludności wyznania mojżeszowego był w latach 1921—1931 stosunkowo nieduży: podnosi się jednak szybko w ostatnich latach (por. „Głos Narodu“ z 29. VII). Natomiast uderza ogromny przyrost ludności prawosławnej. Już te pobieżne zestawienia mówią, że alarmy z powodu kurczenia się polskiego stanu posiadania na wschodzie nie powinny być lekceważone. ST.

## Migawki

### „Jubilat“ Marienbadu

*Wchodzę ja kiedyś do znajomych. Do przedpokoju dolatują mię echa rozmowy, raczej sprzeczki:*

*— Nie pojadę i koniec!*

*— Józiu! Zrozum - że, że nam o twoje zdrowie chodzi.*

*„Dzień dobry“ i „całuję rączki“... Pytam, o co ten spór się toczy między 25-letnim Józiem, magistrem praw, członkiem drużyny piłkarskiej „Rebeka“, a jego ojcem, panem radcą Oszczędnickim.*

*Państwo Oszczędnicy, trochę zmieszani, odpowiadają dość niechętnie, półsłówkami. Mimo to orientuję się wnet wybornie. Sprawa jest rzeczywiście poważna. Chodzi o genialny — mówi p. radca — interes...*

*Pan radca dopiero co wrócił z Marienbadu w Czechach. Był tam już po raz szesnasty. W tym roku był świadkiem niezwykłego wydarzenia... Obchodzono „uroczystość“ dwudziestego piątego(!) przybycia jednego Szweda do Marienbadu na kurację. Był obiad wspaniały, na który o mało co nie przybył prezydent Benesz, a minister spraw zagranicznych tylko dlatego nie przybył, że nie mógł odroczyć rozmowy telefonicznej z Rooseveltem. Wina, owoce z najdalszego południa, telegramy, ordery, podnoszenie jubilata do góry, „hurra“, „na zdar“ i w ogóle...*

*— To jeszcze nic!... Burmistrz Marienbadu oświadczył przy obiedzie jubilatowi, że odtąd będzie „miłym gościem“ miasta, będzie sobie mógł co roku przyjeżdżać do Marienbadu i kurować się bezpłatnie. — Wszystko na koszt miasta i zakładu: i jedzenie, i mieszkanie, i opierunek, i wody, i kąpiele... I tak będzie z każdym kuracjuszem, który przez lat 25 będzie odbywał kurację. Od 25 razu wszystko za darmo.*

*— Otóż — kończy pan radca — chciałbym, żeby Józio już zaczął jeździć do Marienbadu.*

*— Ależ — wtrącam — ma dopiero 25 lat.. I chłop z niego, jak tur.*

*— Właśnie dlatego... U nas w ogóle ludzie mało dbają o zdrowie. Dopiero, jak śmierć przyłoży kosę do karku, wyjeżdżają do „wód“. Trzeba zawczasu... Jakby to dobrze było, gdyby Józiu w 50 roku życia miał bezpłatny Marienbad!*

*— Jakby to dobrze było, — wzdycha pani radczyni!*

*— Panie Józiu — mówię — niechże Pan zrozumie, że to dla Pańskiego dobra. Jedź pan!*

*— Ani mi się śni.*

*I strzeliwszy drzwiami, uciekł...*

*Jaka ta młodzież lekkomyślna! Za czasów naszej młodości... Ho — ho! Ale niech tam! Jak mu przyjdzie pięćdziesiątka, to jeden z drugim rwałby do Marienbadu. Tylko nie będzie, za co... A mógłby go mieć za darmo! — Lekkomyślna młodzież!*

*BAYARD.*

## Sport

### JĘDRZEJOWSKA DOSZŁA DO PÓŁFINAŁU.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Nowym Jorku Jędrzejowska walczyła w środę z piątą rakietą Ameryki Bablock, bijąc ją łatwo w dwóch setach 6:1, 6:2.

Po tym zwycięstwie Jędrzejowska zakwalifokowała się do półfinału.

# Otwarcie stacji hydrobiologicznej na Polesiu

Obok Pińska została otwarta pierwsza na Polesiu stacja hydrobiologiczna. Stacja poleska, która rozpocznie racjonalną pracę nad biologią rzek, wypełnia dotkliwą lukę w hydrobiologii polskiej, gdyż stacja morska w Helu i stacja hydrobiologiczna na Wigrach nie obejmowały tej dziedziny, pierwsza ma bowiem na celu badania oceanicznego i biologiczne na Bałtyku, stacja na Wigrach zaś prowadzi prace przede wszystkim na jeziorach.

Stacja w Pińsku powstała staraniem i kosztem instytutu im. Nenckiego Towarzystwa Nauk. Warszawskiego. Znajduje się ona w górze Piny, w najbliższej okolicy Pińska, wyposażona jest w potrzebny sprzęt naukowy i środki lokomocji wodnej m. in. laboratorium pływające.

Polesie, posiadające na obszarze 56.000 km. kw. około 20.000 ha jezior i ok. 12.000 km biegu rzek, strumieni i kanałów oraz wielkie obszary bagienne przedstawia wyjątkowo wdzięczne pole do badań hydrobiologicznych.

# Lwów odsłania resztki murów obronnych

Lwów odsłania ostatnio stopniowo resztki swych wspaniałych murów obronnych, w szczególności wiele ciekawych historycznych fragmentów architektonicznych odsłonięto w ulicach Krakowskiej, Halickiej, Ruskiej, Serbskiej, na Rynku i placu Kapitulnym, który to plac obecnie wraca do swych najpiękniejszych zabytkowych form.

Obecnie odsłonięte zostaną na dużej przestrzeni resztki wspaniałych murów obronnych klasztoru OO. Bernadynów, których fragment ukazał się już przed 3 laty po zburzeniu zabudowań t. zw. fajerpikiety, a częściowo, od strony dziedzińca klasztornego, na długości 11 m. przed dwoma laty.

Zburzeniu ulegnie szereg szop i budynków gospodarczych biura kablowego, Miejskich Zakładów Elektrycznych i mieszkańcom Lwowa ukaże się najpiękniejszą część obronnych murów bernardyńskich na przestrzeni przeszło 100 m.

W związku z tym urbaniści lwowscy domagają się zburzenia całego domu biura kablowego, ustawionego przed murami bernardyńskimi naprzeciwko wylotu ul. Łyczakowskiej, gdyż plac przed tą ulicą, gdzie krzyżują się liczne linie tramwajowe i gdzie panuje ruch zarówno pieszy i kołowy, jest żywszy, niż w innych punktach miasta.

Mury bernardyńskie, jedyny tego rodzaju zabytek Lwowa posiadają tradycję, wiążącą się z historią obrony Lwowa w czasie licznych najazdów kozackich, tatarskich, tureckich i szwedzkich w XVII wieku oraz ze sławną obroną burmistrza dr Groswajera przed hordami kozacko-tatarskimi w roku 1648.



# Kandydat na tron angielski

## zapłaci funta za... obrazę majestatu

Czasy się zmieniają i kary za obrazę majestatu również. Sto lat temu niejaki Anthony Wiliam Nall nie byłby z pewnością uniknął szafotu. Dziś spotkała go jedynie kara w postaci grzywny w wysokości 1 funta szterlingów (120 franków). Trzeba zresztą przyznać, iż mister Nall wyspecjalizował się w... obrazie majestatu.

Udaje się on codziennie na Trafalgar Squarre (w ruchliwej części śródmieścia) i sprzedaje tam banknoty, które płatne będą wówczas, gdy on Anthony Nall wstąpi na... tron Anglii. Na banknotach tych widnieje z jednej strony napis: „Bank Anglii — 1 funt szterlingów“, z drugiej zaś podobizna pana Nalla, utrzymującego, iż pochodzi on w prostej linii od króla Henryka VII. — Stwierdził to zresztą sam solenną przysięgą w sądzie:

— Tak, jestem Anthony I., pełnoprawny pretendent do tronu Anglii, gdyż jestem prawdziwym Tudorem. Teraźniejszy król pochodzi zaledwie od króla Jerzego V., którego pradziadkiem był John Wettin z rodu Saxo-Couburg-Gotha. Król obecny winien zatem nazywać się właściwie Alfred Wettin.

Zapytywany o znaczenie jego „banknotów“ Nall odpowiedział:

— Ci, którzy zechcą poprzeć me pretensje, pożyczą mi pieniędzy. Natychmiast po mem wstąpieniu na tron pieniądze będą im jak najsumienniej zwrócone.

— Czy ma pan nadzieję, że dojdzie pan do tronu? — zapytano kandydata na tron w sądzie.

— Nie nadzieję, lecz pewność — odrzekł Nall bez zająknięcia.

Wobec tego sąd — skazał niedoszłego „króla Anglii z rodu Tudorów“ na grzywnę w wysokości 1 funta szterlingów.

—ooo—

# Niezwykłe zdemaskowanie włamywacza

**Nowy Jork, lipiec.**

Życie Polonii tutejszej nie jest bardzo intensywne. Polacy są rozbici. W tym ogromnym mieście po prostu trudno się odnaleźć. Część ich spotyka się w polskich, narodowych, lokalach. Np. w Domu Narodowym przy St. Marks Place... Reszta gonii za interesami, mało troszcząc się o drugich.

Czasem jednak jakieś wydarzenie mobilizuje wszystkich. Zaczynają się schadzki po domach prywatnych, dyskusje po lokalach itp.

Właśnie z początkiem lipca przeżyliśmy tutaj takie wydarzenie. Dotąd jeszcze są ludzie pod jego wrażeniem. Rzecz bowiem była niecodzienna. Nastąpiło — jak zapewniają oficjalne czynniki — zdemaskowanie niezwykłego oszustwa. Wydarzenie bolesne dla nas, bo oszust był Polakiem. Ale — nadzwyczajne... Proszę — posłuchać!

### RZADKI DOBRODZIEJ.

Policja nowojorska aresztowała 50 letniego, niejakiego Soroczyńskiego, zwanego w polskich kołach towarzyskich New Yorku „Ferdkiem“. Był to — jak twierdzą wszyscy jego znajomi — człowiek bardzo miły, uczynny, chętnie przychodzący z pomocą bliźniemu... Do rany przyłożyć! Niech tylko ktoś na cel narodowy, lub państwowy, urządzi bal, wentę, — nasz dobrodziej śpieszy obładowany i znosi drogie i cenne fanty. Ile ten człowiek ludziom dobrego zrobił! Nie spisałbyś na wołowej skórze. Po dobno w Polsce wybudował własnym sumptem szkołę. Inni mówią, że — tylko ochronkę dla biednych dzieci.

Właśnie wybierał się do Polski. I kiedy do biura okrętowego przybył po „szyfkartę“, weszła za nim policja i zamieniwszy z nim parę słów zabrała go do aresztów.

Soroczyński bowiem — pisze prasa — jest „królem włamywaczy“.

### TŁUMNE ARESZTOWANIA.

Prasa podaje, że Soroczyński przyznał się do wszystkiego. Mało tego! Że podał policji adresy wszystkich swoich przyjaciół i znajomych. Że niektórych obwinia o współudział w swoich praktykach.. Tak pisze prasa. Czy jednak wszystko jest prawdą w jej relacjach?

Nazajutrz po aresztowaniu Soroczyńskiego, nad ranem(!) o godzinie czwartej policja zaczęła aresztować jego znajomych. Tym cztery znane powszechnie panic. Można sobie wyobrazić ich przerażenie i oburzenie, gdy musiały się tłumaczyć, że nie wiedziały o kryminalnych praktykach Soroczyńskiego. Po przesłuchaniu wypuszczono całą siódemkę, a na ich miejsce sprowadzono innych.

Policja nie wierzy, aby Soroczyński sam mógł operować i plądrować jeden dom po drugim na Long Island. Musiał mieć pomocników przy włamaniach i musiał mieć paserów, którym sprzedawał skradzione przedmioty. Szuka tedy tych wspólników i bada jednego po drugim tych, których oskarżony wskazuje.

Nic tedy dziwnego, że wszyscy znajomi Soroczyńskiego (a podał ich dwustu), kładą się spać z lękiem, że w nocy zabierze ich tajna policja na przesłuchanie.

Soroczyński — podobno — wsypuje jednych znajomych za drugimi. Bez żenady opowiada, z kim się bawił, na kogo pieniądze tracił, kogo do Europy woził, a policja sprawdza i sprawdza.

Praca jej jednak idzie opornie. Świat przestępców tu w Ameryce ma doskonałe „kwalifikacje zawodowe“. Skutkiem tego na jakie 4 tysiące włamań zdołano Soroczyńskiemu — dotąd udowodnić zaledwie — dziesięć.

### „TAKI BYŁ MIŁY“.

Wypadek ten wprawił „Polonię“ w stan zdenerwowania. Soroczyńskiego bowiem znał prawie każdy „porządny“ Polak. Soroczyński wszędzie bywał, z wszystkimi się przyjaźnił. Wyprawiał uczty, na które zapraszał nawet raz widzianych ludzi... I teraz każdy drży. Jest niewinny. Ale, kto wie, co ten Soroczyński mógł nagadać? Wszystko się wyjaśni i „oliwa wyjdzie na wierzch“. Ale tymczasem można parę nocy przepędzić w areszcie śledczym A to nie należy do przyjemności.

Dlatego wielu nie wychodzi z domu. A są tacy, którzy, jak wyszli przed tygodniem, jeszcze dotąd nie wrócili: Boją się, czy po powrocie nie spotkają się z policją.

Soroczyński stanowi niewyczerpany temat do rozmów i plotek.

— A taki był miły, — powtarzają sobie panowie i panie.

J. Płaszyński.

## Notatki polityczne

### ROSJA I NIEMCY.

Kanclerz Hitler przyjął listy uwierzytelniające od nowego posła Sowietów w Berlinie, p. Jurieniewa. Przyjął go w Berchtesgaden. Wygłoszono przy tym „obrzędowe“ mowy. Niektórzy widzą w nich możliwości „renesansu Rapalla“, więc współpracy Rosji z III Rzeszą. Są to jednak przesadne oceny... Wprawdzie obydwaj mowcy zapewniali o chęci „utrzymania normalnych stosunków“ między dwoma krajami, ale to jest frazes, stale się powtarzający w takich okazjach. Zwrócić zaś trzeba uwagę na słowa Hitlera, że warunkiem tych „normalnych“ stosunków jest zasada „niemieszania się“ w sprawy drugiego kraju.

Na razie „Rapallo“ nie grozi...

### P. A. L. I LEWICA.

P. Nałkowska, członkini PAL-u, bawi we Francji i o Polsce opowiada niestworzone historie.. Że Polacy lubią najbardziej takich pisarzy, jak — R. Rolland, Barbusse, Gide, Celine, — a więc pisarzy o bardzo lewicowym nastawieniu (Gide nawet przez pewien czas był sympatykiem bolszewizmu).

P. Nałkowska robi Polakom krzywdę... W ogóle zaś niektórzy członkowie P. A. L. powinni mniej mówić.

## Kronika kulturalna

### RZEŹBA Z EPOKI PRZEDHISTORYCZNEJ

Staraniem dyrekcji naczelnej Lasów Państwowych sprowadzona została do Polski kopia sławnej rzeźby żubrów w jaskini Tuc d'Audoubert odkrytej przez prof. Begouen. Rzeźba ta jest jednym z najpiękniejszych przykładów sztuki magdaleńskiej. Wiek jej oceniają uczeni na około 25 tysięcy lat.

Wystawiona ona została na przeciąg paru tygodni w hallu instytutu propagandy sztuki w Warszawie, a następnie przetransportowana zostanie do muzeum puszczańskiego w Białowieży, gdzie stanowić będzie najstarszy dokument do historii żubra.

Oryginał rzeźby znajduje się w głębi jaskini Tuc d'Audoubert w południowej Francji na głębokości 700 metrów. Kopię tej rzeźby posiada tylko 6 największych muzeów na świecie.

### OTWARCIE WIELKIEGO ZJAZDU ŚPIEWACZEGO WE WROCŁAWIU.

Wczoraj wieczorem w obecności przedstawicieli rządu, partii i organizacyj kulturalnych otwarty został uroczyście zlot śpiewaków niemieckich, połączony ze świętem 75-lecia Związku Śpiewaków Niemieckich. Święto śpiewacze zgromadziło we Wrocławiu ok. 140 tys. osób, w tym wielu Niemców zza granicy.

## Amb. Potocki
### o antypolskich wystąpieniach żydów w Ameryce

Przed wyjazdem na kilkutygodniowy urlop do Polski, ambasador Potocki udzielił dłuższego wywiadu korespondentowi dziennika polskiego „Detroit“ w sprawie ostatnich wystąpień żydów amerykańskich.

Ambasador zaznaczył, że niektórzy przywódcy żydów amerykańskich przemawiając w imieniu ogółu żydów amerykańskich, reprezentują faktycznie tylko pewną ich część. Swymi niepowołanymi wystąpieniami sprawiają, że sytuacja żydów polskich zamiast poprawiać się, ulega zaognieniu. Zamiast zgłaszać nieprzemyślane protesty i tendencyjnie interpretować intencje rządu polskiego, przywódcy winni pomagać swym współbraciom w Polsce przez czynne popieranie akcji rządu polskiego w kierunku udostępnienia Polsce obszarów emigracyjnych, uwzględnienia jej postulatów surowcowych oraz starać się przyczynić do ogólnej poprawy gospodarczej.

### Walka ze zwyżką cen

Ostatnio jedna z większych krajowych wytwórni śrub i wyrobów kutych podwyższyła cenę w granicach do 11 proc. na osie do wozów, narzędzia, imadła, kolnierze kute do rur, piece i dusze do żelazek. Na skutek interwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwyżka ta została całkowicie cofnięta przez zainteresowaną firmę.

### Strajk w N. Targu zakończony
#### Pełny sukces Ch. Z. Z.

Donosiliśmy wczoraj o strajku okupacyjnym w cegielni miejskiej w Nowym Targu o stosunkach tam panujących. — Dowiadujemy się, że strajk został skończony. Robotnicy uzyskali od 5—7 proc. podwyżki. Układ obowiązuje na cały rok, przy czym Zarząd cegielni zobowiązał się nie zwalniać robotników za udział w strajku i przynależność do Ch. Z. Z.

W międzyczasie został zawarty układ zbiorowy przez Ch. Z. Z. w przemyśle budowlanym.

### Ponad 100 tys. ha majątków pod zarządem ministerstwa rolnictwa

Pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w roku 1936 znajdowało się ogółem 125.1 tysięcy ha majątków rolnych, a mianowicie w dyspozycji Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych — 115.9 tys. hektarów, Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego — 2.9 tys. ha, Państwowych Zakładów Howu Koni — 6.3 tys. ha, Szkoły rolnicze, fermy i zakłady rolnicze mają do dyspozycji 24.5 tys. ha. Dla celów szkolnictwa powszechnego, parafij i t. p. 21.2 tys. hektarów.

### Odroczenie egzekucji w rolnictwie

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie mocą którego przedłużyło o dwa tygodnie przewidziany w obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4-tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacji przedmiotów, zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych, jak i wszystkich innych wierzycieli, jest niedopuszczalne. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Ministerstwo Skarbu podaje powyższe do wiadomości wobec nieścisłych informacji, które w tej sprawie ukazały się w prasie.

### Obostrzenie kar za potajemny ubój

W związku z coraz bardziej rozszerzającym się nielegalnym ubojem zwierząt, rozważana jest obecnie sprawa podwyższenia i obostrzenia kar za winnych potajemnego i nielegalnego uboju.

### Ukaranie kartelu

Orzeczeniem pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 bm. ukarano grzywną w wysokości 20 tys. złotych Spółkę Akcyjną „Leonowit“ Tow. Fagryni Wyrobów Azbestowych i Gumowych w Łodzi za niezgłoszenie do rejestru kartelowego umowy kartelowej, zawartej z firmą „Semperit“ Oesterreichisch-Amerikanische Gummiwerke Aktiengessel-schaft w Wiedniu. Zarazem wezwano Sp. Akc. „Leonowit“ o zgłoszenie tej umowy do rejestru kartelowego pod rygorem ponownej grzywny w wysokości 50 tys. złotych.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.**

# Płatność podatków w sierpniu

W sierpniu płatne są następujące podatki: do 25 sierpnia: zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 rok w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa I i II kategorii, oraz przemysłowe I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do 15 sierpnia: zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał b. r., w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy; do 5 sierpnia: podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca rb., do 20 sierpnia, tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych piętnastu dni sierpnia r. b.;

do 7 sierpnia: podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu r. b.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

# Rozmiary parcelacji w Polsce

W okresie lat od 1919 do 1936 rozparcelowano w Polsce 2.422.5 tys. ha, z czego na terenie województw wschodnich 945.8 tys. ha, wojew. centralnych 791.6 tys. ha, wojew. południowych 365.3 tys. ha, wojew. zachodnich 319.8 tys. ha. Największą ilość rozparcelowano na terenie wojew. wołyńskiego — 317.4 tys. ha, (a zatem prawie taką samą ilość ha, co na terenie wojew. zachodnich). Drugie z rzędu jest wojew. wileńskie — 245.9 tys. ha, trzecie lubelskie — 215.1 ha, czwarte poleskie — 202.2 tys. ha. Następnie idą województwa warszawskie, nowogródzkie, poznańskie (176.9 tys. ha), tarnopolskie (102.6 tys. ha), białostockie, kieleckie, pomorskie: (119.6 tys. ha), lwowskie (107.9 tys. ha), łódzkie, stanisławowskie (53.5 tys. ha), krakowskie (41.1 tys. ha), śląskie (23.3 tys. ha).

Największą ilość hektarów rozparcelowano w roku 1922 (254.2 tys. ha), następnie w roku 1927 (245.1 tys. ha), 1928 (227.6 tys. ha), 1923 (201.7 tys. ha), 1926 (209.8 tys. ha). Nie biorąc pod uwagę lat 1919 i 1920, natężenie parcelacji było mniejsze w roku 1934 (56.5 tysięcy ha).

—:o0o:—

# Wojskowi nie mogą nabywać ziemi

Ministerstwo rolnictwa rozesłało pismo okólne w sprawie kwalifikowania nabywców przy parcelacji rządowej, na podstawie którego m. in. zarządzono. że zawodowi wojskowi, pracownicy państwowi i komunalni, oraz państwowych i komunalnych instytucyj, zarówno w czynnej służbie, jak i w stanie spoczynku (na emeryturze) nie mogą być nabywcami omawianych kolonii. Wspomniane osoby mogą nabywać wyłącznie działki o charakterze nierolniczym, mianowicie mieszkaniowe, letniskowe itp.

W związku z tym pos. Hutten-Czapski zgłosił interpelację na ręce min. Poniatowskiego, oświadczając co następuje:

„Wobec tego, iż: 1) Większość wojskowych w Polsce pochodzi ze stanu rolniczego; 2) Uniemożliwienie nabywania ziemi ojczystej przez jej obrońców z okresu walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej, a także jej obrońców przyszłych — jest bez wątpienia najzupełniej sprzeczne z poglądami zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego, — mam zaszczyt zwrócić się do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z zapytaniem: 1) Jakie były motywy wyżej wymienionego zarządzenia z dn. 17 marca 1937 roku? 2) Czy Pan Minister nie zechciałby cofnąć tego rozporządzenia, jako krzywdzącego ten stan Narodu, od którego w pierwszej linii zależy istnienie Niepodległej Rzeczypospolitej?



# Doniosły projekt finansowy prof. Młynarskiego
## przedmiotem obrad Ligi Narodów

Prasa donosi, że na odbytych obradach komisji ekspertów Ligi Narodów dla badania zagadnienia surowców, przedmiotem dyskusji był bardzo ciekawy projekt prof. Młynarskiego Feliksa, dotyczący stworzenia nowej formy kredytu przez banki biletowe państw dłużniczych.

Projektodawca wychodzi z założenia. że dla powrotu do ogólnej stabilizacji monetarnej i do normalnego funkcjonowania waluty złotej duże znaczenie mieć bedzie start państw dłużniczych, to znaczy możliwość rozluźnienia restrykcyj dewizowych i handlowych. Stąd wyłoniła się koncepcja prof. Młynarskiego stworzenia nowej formy kredytu przez banki biletowe państw dłużniczych w drodze ich kooperacji.

Wziąwszy jako punkt wyjścia hipotezę idealnej równowagi między suma importu wszystkich państw, a sumą eksportu (jeśli wartość wyrazić w złocie), nie trudno wyobrazić sobie, że całość wymiany towarowej między państwami mogłaby się odbywać w sposób rozrachunkowy za pośrednictwem odnośnych banków biletowych. Importer kraju A zwracałby się np. do swego banku centralnego i nabywałby czek kreślony, służący wyłącznie do rozrachunku, ciągniony przez bank centralny A na bank centralny B w kraju eksportera. Za taki czek kreślony importer kraju A płaciłby swemu banku wi centralnemu w walucie swego kraju według kursu parytetowego tej waluty w stosunku do tej waluty, na która czek bedzie wystawiony. Eksporter kraju B, otrzymawszy taki czek od importera z kraju A, przedstawiałby go do zapłaty w banku centralnym kraju B. Waluta kreślonych czeków winna być według projektodawcy jedna z silnych walut złotych. Rozrachunek odbywałby się przez prosty clearing zobowiązań między obu bankami centralnymi.

W rezultacie ogólny bilans płatności spycha w cień bilans handlowy, reprezentujący tylko część wzajemnych zobowiązań. Można sobie wyobrazić, że system wzajemnych kredytów obejmuje np. 10 lub więcej banków. Wówczas likwidowanie przejściowych nadwyżek zobowiązań byłoby łatwiejsze, ponieważ bank. w danym momencie dłużniczy względem jednego z członków systemu, może być równocześnie wierzycielem względem innego.

Idealnym rozwiązaniem tego zagadnienia — zdaniem prof. Młynarskiego — byłoby użycie Banku Rozrachunków Międzynarodowych jako wspólnego centrum dla wszystkich uczestników.

Gdyby próba ta się udała, można sobie wyobrazić. że wszystkie banki biletowe całego świata związą się systemem takich wzajemnych kredytów i w Bazylei zorganizują wspólny clearing odnośnych czeków oraz wspólny fundusz złoty dla likwidowania przejściowych nadwyżek zobowiązań.

Zdaniem prof. Młynarskiego urzeczywistnienie tego projektu, który podaliśmy w dużym skrócie, mogłoby się przyczynić do odrodzenia gospodarstwa światowego.

Ś. † p.

**Ze Świątków**

**ANTONINA CHACHLOWSKA**

**wdowa po ś. p. Janie, obywatelka m. Krakowa**

przeżywszy lat 70, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 28 lipca 1937 r. w Janówku pod Warszawą.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 31 b. m. o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego.

Na które to obrzędy w smutku pogrążeni córka, zięć i wnuki zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

# Z kraju...

**BRAK WODY W STUDNIACH**

W powiecie brzozowskim (wojew. lwowskie) panuje od dwóch tygodni taka posucha, że daje się odczuwać brak wody w studniach, zarówno w mieście, jak i po wsiach.

—:o:—

**NA 36 LAT ŻYCIA — 18 W KRYMINALE.** Powiat Brzozów ma niezwykłego rekordzistę, a mianowicie 36-letniego Jana Opalińskiego, który 17 razy karany był za kradzież i odsiedział już 18 lat aresztu. Obecnie za kradzież kiełbasy zosta ukarany półrocznym więzieniem oraz na 5 lat pracy przymusowej.

**SPADŁ Z KONIA i UTONĄŁ.** W ub. wtorek w Przemszy obok Szabelni w Mysłowicach pławił konie 28-letni J. Kulawik, rzeźnik zamieszkały w Mysłowicach. Kulawik wsiadł na jednego z koni i wjechał do wody. W pewnej chwili koń się spłoszył i silnie szarpnął tak, że Kulawik z niego zleciał. Spadając, uderzył głową o brzeg i nieprzytomny wpadł do wody. Natychmiastowe poszukiwania nie dały rezultatu i dopiero po pewnym czasie zwłoki Kulawika znaleziono.

**ŚMIERĆ OD PIORUNA.** Onegdaj nad powiatem częstochowskim przeszła gwałtowna burza, powodując zniszczenie. We wsi Smyków piorun zabił Janinę Solak w chwili, gdy stała przy piecu, gotując wieczerzę dla rodziny.

**DRAMATYCZNA PRZYGODA GÓRNIKÓW** W Zabrzu, na Śląsku, na kopalni „Ludwika“ z niewiadomych przyczyn zepsuła się winda, w której znajdowało się 6 górników, w chwili gdy znajdowała się między piętrami. Minęły godziny, a górnicy zawieszeni byli dosłownie nad przepaścią. Wołania o pomoc nie odniosły skutku. Wreszcie podczas drugiej szychty zauważono brak 6 górników, przy czym w wyniku poszukiwań uwolniono ich z przykrej sytuacji.



# ...i ze świata

**GDY BURMISTRZ W AMERYCE NIE CIESZY SIĘ POWSZECHNYM UZNANIEM.** Władze bezpieczeństwa zorganizowały wzmocnioną ochronę domu burmistrza Filadelfii Wilsona, który w ostatnich czasach otrzymał szereg listów, grożących mu śmiercią.

**POŻAR OKRĘTU.** Na pokładzie statku „Jose Antunes“ stojącym w Rio de Janeiro wybuchł pożar. 9 osób utraciło życie, a 10 doznało ciężkich poparzeń i ran.

**17 GÓRNIKÓW ZGINĘŁO W WYPADKU OBERWANIA SIĘ WINDY.** W kopalni Kilnhurst w pobliżu Rotherham spadła winda z 17 górnikami. Wszyscy ponieśli śmierć lub odnieśli śmiertelne rany. Winda spadła z bardzo znacznej wysokości.

—:o0o:—

## Ks. arcybisk. Jałbrzykowski odleciał do Rygi

Wczoraj odleciał samolotem do Rygi arcybiskup metropolita wileński Jałbrzykowski w celu rewizytowania arcybiskupa ryskiego Spryngowicza. Na lotnisku żegnał arcybiskupa wojew. Bociański oraz liczne duchowieństwo.

## Zgon dyrektora Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katol. w Ameryce

W Chicago zmarł dyrektor Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego Antoni Zygmuntowicz. Pogrzeb zgromadził dziesiątki tysięcy Polaków. Ciało pochowano na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

## Ogólnopolska pielgrzymka misyjna na Jasną Górę

W dniach od 22 do 23 września br. odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka misyjna na Jasną Górę. Pielgrzymkę tę organizuje Prezydium Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary pod protektoratem Ich Eminencji Księży Kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda. W czasie pobytu pielgrzymki na Jasnej Górze odbędzie się uroczysta akademia na cześć założycielki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Marii Pauliny Jaricot. której proces beatyfikacyjny jest obecnie w toku. Uczestnicy pielgrzymki korzystać będą z ulg kolejowych.

## Dzieci niemieckie otrzymują „paszporty przodków“

Władze miasta Bremy wydały zarządzenie, by dzieciom przy opuszczaniu szkoły wydawano uroczyście t. zw. „paszport przodków“ (Ahnenpass). Zbieranie potrzebnych danych trwać ma przez cały czas nauki szkolnej. Dzieciom wydawane będą specjalne teczki do zbierania wszelkich dokumentów i uwag na ten temat.

Prawdopodobne jest wprowadzenie w życie podobnych przepisów w całym szkolnictwie niemieckim.

## Nowy samolot-gigant niemiecki

### rozwinie szybkość 380 km godz.

Ostatnio zakłady Dorniera w Friedrichshafen wykończyły nowy typ 4-motorowego samolotu długodystansowego. Samolot ten ma 26 mtr. dł., rozpiętość jego skrzydeł wynosi 36 mtr., wysokość 5.77 mtr., każdy z motorów ma 600 koni parowych. Mimo dużych rozmiarów samolot ten ma być nadzwyczajnie szybki. Największa jego szybkość wynosi 380 km. na godzinę. Model tego samolotu ma być wystawiony na międzynarodowej wystawie lotniczej w Hadze.

## *Kronika kielecka*

**REGULACJA RZEKI SILNICY.** Zarząd Miejski w Kielcach uzyskał wreszcie zatwierdzenie planów regulacji rzeki Silnicy. W roku bieżącym zostanie wykonana część robót kosztem 50.000 zł. z Funduszu Pracy. Plan przewiduje ujęcie brzegu rzeki w granicach miasta w ocembrowany zakryty kanał. Na kanale będzie ułożona nawierzchnia, dająca miastu w śródmieściu nową szeroką aleję. W górnym biegu wody Silnicy ulegną spiętrzeniu na przedmieściu Sieje, a utworzony w ten sposób zbiornik służyć będzie za basen dla sportów wodnych i za kąpielisko. Prace te są obliczone na kilka sezonów letnich, a ich wykonanie zmieni zupełnie wygląd miasta, przekształcając je w siedzibę władz wojewódzkich o charakterze europejskim. (s.)

**W RADOMIU WIADUKT, W KIELCACH TUNEL.** Dyrekcja P. K. P. w Radomiu przystąpiła do budowy w Radomiu na przejeździe Skaryszewskim wiaduktu, natomiast budowa w Kielcach wiaduktu na przejeździe Niewachlowskim nadal uległa zwłoce, bowiem Zarząd Miejski i ludność m. Kielc domaga się budowy w tym miejscu tunelu, a nie wiaduktu, który przyczyniłby się do zeszpecenia całej dzielnicy miejskiej koło kościoła Św. Krzyża.

**BURZA GRADOWA NAD KIELCAMI I OKOLICĄ.** W niedzielę wieczorem 25 bm. przeszła nad Kielcami gwałtowna burza połączona z ulewą i gradem. Piorun uderzył w dom Antoniego Maja przy ul. Lipowej, wzniecając pożar. Dom spłonął doszczętnie, powodując szkody około 3.000 zł. Tejże nocy od uderzenia pioruna powstał groźny pożar we wsi Niewachlowie pod Kielcami w zagrodzie Karola Kratki, a stąd spłonęły 3 dalsze zagrody, przy czym straty wynoszą około 5.000 zł.

**PAMIĘTA**

— No i cóż? Przysłał ci ojciec tę forsę, o którą prosiłeś?

— Nie.

— Widocznie zapomniał o tym, ile sam potrzebował pieniędzy za młodu!

# Zjazd Dydaktyczny w Warszawie

Pod protektoratem Ks. Kardynała Kakowskiego odbędzie się w Warszawie w dn. 26—27 sierpnia br. Zjazd Dydaktyczny. zorganizowany przez zarząd Związku Kół Diecezjalnych Księży Prefektów. W łączności z tym zarząd Związku wydał odezwę, w której zaznacza, że Zjazd staje się okazją, by księża prefekci z rozmaitych stron zebrani, mogli w pewnym stopniu skoordynować system swej pracy.

Karta wstępu na zjazd wynosi zł 3. które należy przesłać przez P. K. O. nr 4188. lub wpłacić przy wejściu. Informacyj w sprawie mieszkań udziela ks. dyr. Leon Pawlina. Nowolipki 48, tel. 11-20-42. Pożądane są wcześniejsze zgłoszenia uczestników.

Zjazd Dydaktyczny rozpoczyna się dnia 26 sierpnia br. Mszą św. odprawioną w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano. Otwarcie obrad nastąpi w sali Teologicum przy ul. Traugutta 1 — o godz. 9 m. 30. Referaty wygłoszą: ks. prof. Kowalski. O. J. Woroniecki, ks. rektor Roskwitalski. ks. dr A. Siara, ks. dr M. Węglewicz, ks. dr J. Rychlicki. ks. dr W. Jasiński. ks. prof. Koneczny, ks. dr H. Gierycz, ks. Koronat Piotrowski, ks. Br. Kulesza M. S. T., ks. dr H. Zarembowicz i ks. T. Sitkowski. (KAP).

——:oOo:——

# Boisko sportowe na cmentarzu kościelnym

Ludność katolicka Jędrzejowa i okolic poruszona jest następującą przykrą sprawą. W starożytnym kościele w Jędrzejowie spoczywają relikwie bł. Wincentego Kadłubka. W sierpniu rok rocznie przybywają tu liczni pątnicy nie tylko z ziemi kieleckiej, ale i z całej Polski. Przy świątyni znajduje się niewielki plac, dawne cmentarzysko klasztorne, otoczony resztkami murów obronnych, zbudowanych częściowo przez Austriaków w czasie wojny światowej. Na tym to placu miejscowy powiatowy Komitet Wychowania Wojskowego i Fizycznego. na którego czele stoją starosta p. Korniak i kapitan Pawlikowski, postanowił zbudować boisko sportowe.

Ponieważ cmentarzysko położone tuż przy kościele uważane jest za miejsce święte i popisy sportowe będą niewątpliwie przeszkadzać nabożeństwom w świątyni, jeszcze przed rozpoczęciem budowy boiska, katolicy mieszkańcy Jędrzejowa i okolic zwrócili się z prośbą do p. starosty Korniaka, aby zaniechał zamierzonej budowy na niewłaściwym miejscu. P. staroście złożono kilka podań, zaopatrzonych w tysiączne podpisy. Mimo starań boisko buduje się wciąż z wielkim nakładem środków. na przekór miejscowej ludności katolickiej, budząc ogólne rozgoryczenie.

Czy już naprawdę nie ma w Jędrzejowie stosowniejszego miejsca dla boiska sportowego i komu właściwie zależy na drażnieniu uczuć religijnych katolików? (KAP).

# Nie wolno przewozić waluty w banknotach

## na legitymacje turystyczne P. T. T.

W związku z poprzednio ogłoszonym komunikatem, że na legitymację tatrzańską P. T. T. można przewozić przez granicę polsko-czechosłowacką w pasie turystycznym kwotę złotych 50 nie tylko w bilonie ale także w banknotach wyjaśnia się, że w myśl ostatnio wydanych rozporządzeń, legitymacja Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uprawnia do przewozu przez granicę kwoty zł 50 tylko w bilonie,natomiast zakazany jest przewóz banknotów.

——:oOo:——

# Podpalił własną stodołę

## W efekcie spłonęło 92 domy

We wsi Czaple — Andrelewicze (pow. sokołowski) W. Ślepowroński wszczął z ojcem i bratem bójkę na tle podziału zbiorów polnych. W gniewie wpadł on do stodoły i podpalił słomę w zapolu, wskutek czego na szkodę jego ojca i innych gospodarzy spłonęły 92 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi i inwentarzem martwym i żywym. Pastwą płomieni padły również zbiory.

Straty oblicza się dotychczas na 100.000 złotych. Sprawcę katastrofalnego pożaru oddano do dyspozycji władz sądowych.

——:oOo:——

# 17-letnia panna zastrzeliła w pojedynku koleżankę

## Matki sekundantkami własnych córek

Jedno z pism amerykańskich donosi o następującej wręcz nieprawdopodobnej historii. Oto dwie 17-letnie panny, przyjaciółki z ławy szkolnej poróżniły się z powodu plotek i postanowiły ten zatarg rozstrzygnąć na drodze „honorowej“.

W tym celu obydwie eks-przyjaciółki, wraz z matkami, które podjęły się roli sekundantek, spotkały się w pobliżu miasteczka, przy stacji gazolinowej. Nastąpiła wymiana strzałów. Jedna z panien osunęła się martwa na ziemię. Drugą aresztowała policja pod zarzutem morderstwa. Zabitą okazała się 17-letnia May Elwin Allen, zabójczynią Jessie Peper, a stało się to wszystko w XX wieku w mieście Coushatta.

# Przegrał żonę w karty za 200 złotych

O poziomie moralnym pewnych środowisk, zdaje się „mniejszościowych“ świadczy najlepiej fakt, jaki wydarzył się w jednym z pensjonatów w Otwocku. Kuracjusze wspomnianego pensjonatu „zabijali czas“ grą w pokera. M. in. grał warszawianin p. Samuel Wydra, który na letnisku przebywał w towarzystwie żony p. Róży.

Gdy Wydra „spłókał się“ w kartach do grosza, fabrykant łódzki L. Hufeisen zaproponował mu grę o żonę, przy czym gdyby Wydra przegrał żona jego miała należeć do Hufeisena, a gdyby Hufeisen przegrał, zobowiązał się zapłacić Wydrze 200 zł.

Wydra zgodził się i... przegrał. Gdy Hufeisen na serio zaczął domagać się swoich praw właściciel zaprotestował. Hufeisen oddał sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, który przyznał mu rację (!) Tym czasem p. Róża dowiedziawszy się o wszystkim dostała ciężkiego ataku nerwowego, tak iż trzeba ją było odwieźć do szpitala. Sprawą tą zajął się prokurator.

——:oOo:——

# Dlaczego uciekają robotnicy polscy do Niemiec?

W ostatnim czasie, zachodnia granica Polski stała się widownią trudnego do zrozumienia zjawiska. Oto w okresie poprzedzającym żniwa. kiedy bezrobocie spadło do minimum, ilość nielegalnych przekroczeń granicy z Polski do Niemiec wzrosła do nienotowanych dotychczas rozmiarów. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź — być może tylko częściową — przynosi na to zagadnienie reportaż H. Przyborowskiego zamieszczony w ostatnim numerze „Dziennika Poznańskiego“. Oto przede wszystkim okazuje się. że „uciekinierami“ są chłopcy młodzi przed i popoborowi w wieku 18—26 lat. Pochodzą z Wielkopolski. w przeważnej części z pogranicza, ale nie brak również i mieszkańców innych dzielnic. Element awanturniczy jest tu w mniejszości. Większość to ludzie zawiedzeni. Głód nie jest przyczyną ucieczki. Jeżeli nie głód, więc co? Być może, że przede wszystkim fałszywe informacje co do sytuacji w Niemczech, ale ten wzgląd nie wszystko tłumaczy. Bo człowiek rzucający się wpław przez rzekę graniczną musi wiedzieć, jak go po drugiej stronie granicy przyjmą. Ktoś musiał tych uciekinierów informować o tym. ktoś musiał ich pouczać. Na te wszystkie pytania najlepszą odpowiedź daje fakt, jak przyjmuje się zbiega po stronie niemieckiej. Oto „uciekinier“ dostaje się z miejsca na posterunek policji. gdzie po spisaniu z nim protokółu, odsyła się go do „punktu zbornego zagranicznych sił roboczych“, przy czym wręcza mu się dokument następującej treści:

Zostałem powiadomiony, iż powinienem być aresztowany.

Ten sam dokument zawiera „oświadczenie“ uciekiniera. Oświadczenie to brzmi:

> **„Stwierdzam, że zostałem powiadomiony, iż stałem się karygodnym i że winienem być aresztowany z powodu nielegalnego przekroczenia granicy i niedozwolonego przebywania na terenie Państwa Niemieckiego i o ile na wskazane miejsce zbiórki się nie udam najkrótszą drogą lub jeśli czas wydanego zaświadczenia upłynie, lub gdybym poczynił nieprawdziwe zeznania odnośnie do mego zawodu lub osoby. to wtedy staję się — karygodnym.“**

Staje się karygodnym. Wtedy mogą z nim zrobić co się im podoba.

Reportaż H. Przyborowskiego nie daje odpowiedzi na zasadnicze pytanie, ale odsłania jedną starą prawdę: nie należy znać swoich wrogów, ale przyjaciół.

## B. oficer ukraiński namawiał do zbrodni robotników

W Lubieniu Wielkim został aresztowany ogrodnik zakładów kąpielowych i właściciel willi „Halina“ Józef Baran. b. oficer armii ukraińskiej za namawianie pewnego robotnika do zamordowania dyrektora zakładów, radcy Duniewskiego.

W toku dochodzenia okazało się, że Baran jest również zamieszany w sprawę o zamordowanie w Lubieniu przed dwoma laty szynkarza Mozesa Jollesa.

## *Kronika jasielska*

**SUBWENCJE DLA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ.** Jasielska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa, której działalność datuje się od paru miesięcy otrzymała ostatnio dwie poważne subwencje. Jedną z Krakowskiej Izby Rzemieślniczej w kwocie 500 zł., drugą z Polskiej Centrali Kas Bezpr. również w kwocie 500 zł., przyznaną przez Bank Gospodarstwa Krajowego. (A. W.)

**BOJKOT ŻYDÓW W KOŁACZYCACH.** Od dłuższego czasu trwa bojkot gospodarczy żydów w miasteczku Kołaczycach pod Jasłem za pomocą ulotek, afiszy, oraz uświadamiania miejscowej ludności i okolicznej. Ostatnio nasilenie trwającego bojkotu wzmogło się. (A. W.)

**KWITNĄ WIŚNIE.** Po raz drugi w tym roku zakwitła wiśnia w ogrodzie p. Karpińskiego.

## *Radio*

### Programy stacyj radiowych

**SOBOTA, DNIA 31 LIPCA 1937.**

**Warszawa i program ogólnopolski:** godz. 6.15 Pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.18 Gimnastyka poranna; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 7.35 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; — 12.25 Koncert muzyki lekkiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.30 Muzyka lekka i taneczna; 17.10 Utwory fortepianowe; 17.50 „Darabami po Czeremoszu“ pogadanka (Tad. Nittman); 18.00 Nasz program; 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt (chór Dana); 18.50 Pogadanka aktualna; — 19.00 Koncert muzyki lek.; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Nowiny leśne; 21.05 Muzyka taneczna; 21.45 Nowości literackie; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23,00 Prgramy lokalne.

**Kraków,** godz. 12.15 Kilka informacyj; 14.00 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.40 lokalne wiad. gosp. 16.30 Koncert; 18,00 Pogadanka aktualna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Monolog; 23.15 Muzyka taneczna.

**Lwów,** godz. 12.15 „Czy każda krowa rodzi się dobrą mlecznicą“ — pogadanka roln.; — 14.00 Koncert życzeń; 14.58 Nasz program; 18.00 Pogadanka społeczna;; 18.05 Koncert muzyki lekkiej na płytach 18.25 Pogadanka aktualna 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna; 23.10 Monolog; 24,00 Koncert orkiestry. Tad. Seredyńskiego.

**Katowice** godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.08 Muzyka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.48 Wiadomości giełdowe; 18.00 Nasz program; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.15 „Człowiek i las“ — pogadanka; 18.25 Swaczyna u Dorotki. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

# Dzień tragicznych wypadków i awantur

## Trzyletnie dziecko pod autem — Krwawy czyn podmiejskiego don Juana — Dorożkarz zdemolował lokal gminny

Dzień wczorajszy nie miał nic w sobie z przysłowiowych wakacyjnych ogórków. Na Dalekim Wschodzie huczały armaty, w Hiszpanii powstańcy wśród krwawych zmagań posuwali się jak zwykle naprzód. Krajowy teren polityczny też przyniósł kilka ciekawych wydarzeń, choć nie wszystkie zanotowała prasa. Spokojne zazwyczaj o tej porze okolice Krakowa również „wsławiły się“ kilku wydarzeniami, z których **dwa zakończyły się śmiercią osób biorących w nich udział.**

Właściwie zaczęło się już w środę wieczorem. W Wieliczce, autostradą prowadzącą do tej miejscowości zdążały do Krakowa dwa auta, osobowe i ciężarowe. Gdy samochody przejeżdżały obok cegielni Frydmana pod jedno z nich wpadła **3-letnia Irena Czapurówna** i potrącona błotnikiem w głowę **zginęła na miejscu.** Jak się okazało maleńka **Irka wybiegła z domu naprzeciw powracającej z miasta matki.** Wszedłszy na jezdnię dziewczynka zauważyła nadjeżdżające auto osobowe, usunęła się więc na bok. Gdy auto przejechało, dziewczynka nie wiedząc, że za niem podąża drugi samochód, usiłowała po raz drugi przebiec jezdnię i skutkiem tego poniosła śmierć. Straszny wypadek wydarzył się w oczach matki, na której wywarł wstrząsające wrażenie. Szofer samochodu, Gabriel Kadziołka, uległ **wstrząsowi mózgu.** Usiłował on w ostatniej chwili zatrzymać samochód, jednak bezskutecznie. Wiadomość o wypadku wywołała w Wieliczce przygnębiające wrażenie tym bardziej, że **śmierć 3-letniej Irki Czapurównej zbiegła się z pogrzebem jej babki,** który odbył się wczoraj. W ciągu dwóch dni nieszczęsna rodzina okryta została dwukrotnie żałobą.

* * *

W kilka godzin później, w innej gminie podkrakowskiej, w Piaskach Wielkich, mieszkaniec tej miejscowości niejaki **Józef Nowak,** liczący lat 21, dokonał strasznej zemsty. Nowak kochał się w miejscowej piękności 20-letniej **Oldze Hoydównei** i nie mógł znieść tego, że wybranka jego serca większymi względami darzyła 23-letmiego **Stanisława Lurańca** z Krzyszkowic. Nowak przybył do domu Hoydównej w środę wieczorem i zastał tam swego rywala Lurańca, oraz 25-letniego **Rudolfa Górę** z Golkowic, również ubiegającego się o względy pięknej Olgi.

**Spotkanie trzech rywali w domu ich wybranki zakończyło się tragicznie.** Przyszło do kłótni w czasie której **Nowak wyjął z kieszeni rewolwer i zasypał rywali, oraz bogdankę gradem kul.** Skutki strzelaniny były straszne. **Luraniec trafiony w głowę padł trupem na miejscu. Góra otrzymał postrzał w okolicę serca, a Hoydówna w prawą dłoń.** — Nowak po dokonaniu krwawego czynu zbiegł, w kilka godzin później rozmyślił się jednak i zgłosił się na posterunku P. P. Czyn swój tłumaczy on wzburzeniem, oraz koniecznością obrony, Luraniec i Góra mieli bowiem wyciągnąć w czasie kłótni noże z kieszeni.

Żyjące ofiary tragedii Górę i Hoydównę przewieziono do szpitala. Stan Góry jest beznadziejny.

* * *

W czwartek rano do urzędu gminnego w Prądniku Czerwonym, przybył **Wojciech Pracuch,** dorożkarz, celem zameldowania konia. Ponieważ Pracuch zalegał z grzywną w kwocie 8 zł., nałożoną na niego przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, prowadzący egzekucje grzywien urzędnik **Mecnarowski** zobaczywszy Pracucha zażądał od niego zapłaty kary zaznaczając, że w przeciwnym razie muszony będzie osadzić go na trzy dni w areszcie.

W odpowiedzi na to oświadczenie Pracuch wręczył urzędnikowi 2 zł. Mecnarowski wyjaśnił Pracuchowi, że nie może przyjąć zapłaty grzywny w ratach a dwa złote zatrzyma na pokrycie kosztów kilkakrotnych urgensów. **Pracuch romyślił się i zażądał zwrotu dwóch złotych, gdyż jak się wyraził jeśli ma siedzieć to nie będzie do tego dopłacał.** Ale urzędnik odmówił zwrotu zainkasowanj kwoty. Pracuch wywołał więc awanturę i nie tylko nie dał się usunąć z lokalu gminy przez wezwanych woźnych, ale podniecony odmową zwrotu pieniędzy **porwał krzesło i zdemolował urządzenie biura, oraz pobił urzędnika Mecnarowskiego,** powodując u niego krwotok z nosa i ust. Awanturnika unieszkodliwiła po dłuższej walce wezwana policja.

Tym czasem pod urzędem gminnym zgromadził się tłum gapiów, który z zainteresowaniem śledził przebieg niebywałego zajścia.

# Kronika lwowska

**REKOLEKCJE KAPŁAŃSKIE W WOROCHCIE.** T-wo Wzajemnej Pomocy Kapłanów o. ł. we Lwowie organizuje w sierpniu b. r. rekolekcje kapłańskie w swych Domach Wypoczynkowych w Worochcie. Uroczy zakątek górski, idealne warunki, wygodne pomieszczenie, dogodne połączenia kolejowe. Początek rekolekcyj we wtorek dn. 17 sierpnia wieczorem, zakończenie w sobotę dn. 21. VIII rano. O wczesne zgłoszenia uprasza: Zarząd Księżówki — Worochta.

**RODACY Z GDAŃSKA WE LWOWIE.** — Wczoraj przybyła do Lwowa wycieczka Polaków z Gdańska. W wycieczce bierze udział około 100 osób. Goście oprowadzani przez p. Szafrańskiego i p. Gralewskiego zwiedzili Wysoki Zamek, cmentarz Łyczakowski, zatrzymując się dłużej na cmentarzu Obrońców Lwowa. Panoramę Racławicką i Targi Wschodnie. W Hali Sportowej odbył się wspólny obiad.

**ZDERZENIE POCIĄGÓW NA DWORCU GŁÓWNYM.** W dniu wczorajszym przed północą wydarzyła się na dworcu głównym katastrofa, spowodowana fałszywym nastawieniem zwrotnicy, pociąg osobowy wjechał na tor, na którym stał próżny garnitur. W zderzeniu uszkodzone zostały trzy wagony i parowóz. Wdrożone zostały dochodzenia celem ustalenia powodu i winy wypadku.

**POBITY W KAWIARNI.** Inż. Eisig Herzweig (Wałowa, 21) doniósł policji, iż w dniu wczorajszym w czasie pobytu w kawiarni Centralnej przy ul. Trzeciego Maja napadnięty został przez nieznanego mu osobnika, który tępem narzędziem ugodził go w nos i spowodował pęknięcie chrząstki nosowej.

**GDY ŻONA ZGUBI MĘŻA.** Zofia Sławska zam. przy ul. Wąsowicza 32, doniosła policji, że mąż jej Julian jeszcze przed czterema dniami wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Równocześnie doniosła policji Katarzyna Anklewicz, zam. przy ul. Łyczakowskiej 163, że syn jej 8-letni Tadeusz uczeń szkoły powszechnej wydalił się przedwczoraj z domu rodzicielskiego i odtąd zaginął po nim wszelki ślad.

**ZE LWOWA DO SŁAWSKA** Liga Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 1 sierpnia br. jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska. Bilety w cenie 6.20 można nabywać w P. B. P. Orbis, oraz w Wagons-Lits-Cook do 31 lipca br. godz. 12.

**REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.**

**APOLLO:** „Ciotka Karola“.
**ATLANTIC:** „Cienie przeszłości“ i „Hollywood“.
**CASINO:** „Wyspa w płomieniach“.
**CHIMERA:** „Cyrk na okręcie“ — Pat i Patachon.
**EUROPA:** „Dwoje z tłumu“ i „Kochana dziewczyna“.
**GLORIA:** „Gra zmysłów“ i „Tyś mój cały świat“.
**GRAŻYNA:** „Mężowie do wyboru“ oraz „Vanesso“.
**KOPERNIK:** „Melodie zakochanych serc“.
**MARYSIEŃKA:** „Skamieniały las“ — „Małżeństwo z pozoru“.
**METRO:** „Wiedeń miasto moich marzeń“ oraz „Kobieta bez maski“.
**MUZA:** „Detektyw“ i Królestwo za pocałunek“.
**PALACE:** „Nieznośna dziewczyna“.
**PAN:** Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
**PAX:** Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
**RAJ:** „Dwa dni w raju“.
**STYLOWY:** „Romans w Budapeszcie“ oraz rewia „Co słychać?“.
**ŚWIT:** „Ostatni Mohikanin“ i rewia.
**TON:** „Walka z sobowtórem“
**UCIECHA:** „Zapomniany człowiek“ i rewia.

# Konfiskaty „Głosu Narodu“

**Z dniem wczorajszym „Głos Narodu“ uległ konfiskacie już po raz czwarty w bieżącym tygodniu. Spowodowało to pewne zamieszanie w doręczeniu pisma naszym prenumeratorom. Wobec tego prosimy naszych Czytelników:**

**1) o przyjęcie do wiadomości, że robimy wszystko, co dla nas możliwe, by pisma nie narazić na konfiskatę i by Czytelnikom umożliwić regularne doręczanie dziennika,**

**2) o łaskawe zrozumienie naszej sytuacji i o dalsze okazywanie życzliwości naszemu dziennikowi, chcącemu służyć Polsce i katolicyzmowi według najlepszych chęci**

**REDAKCJA „GŁOSU NARODU“.**

# Ile zapłaci kolej za katastrofę w Chabówce

**W listopadzie ub. roku na stacji kolejowej w Chabówce wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, uległ wykolejeniu pociąg Zakopane—Kraków, w którym zginęło 4 osoby między innymi małżeństwo Wacław i Stanisława Kossakowcy, oraz ich syn Zygmunt. Najmłodsza córka zabitych 7-letnia Leokadia doznała złamania nogi, a jadąca z nią babka Aniela Makowska wyszła z wypadku bez szwanku. P. Aniela Makowska wniosła ostatnio w imieniu małoletniej wnuczki skargę do Sądu o przyznanie jej renty w wysokości 100 zł. miesięcznie i 50 tys. zł. tytułem odszkodowania za poniesione obrażenia. Skutkiem złamania jedna noga dziecka uległa skróceniu o 2 cm. Równocześnie p. Makowska żąda przyznania dla niej renty w wysokości 30 zł. miesięcznie, tyle bowiem otrzymywała od zmarłej w czasie katastrofy córki. Trybunał pod przewodnictwem sędziego Koniuszewskiego postanowił rozpatrzeć sprawę. W toku procesu zeznawać będą biegli, oraz odczytane zostaną akta dochodzeń administracyjnych w sprawie katastrofy.**

## Bohaterzy afery maturycznej przed sądem

Ostatnio wyznaczony został termin rozprawy, która będzie epilogiem głośnej przed wakacjami w Małopolsce Wschodniej afery z wykradaniem tematów maturalnych. W ostatecznym wyniku na ławie oskarżonych zasiądą urzędnik kuratorium O. S. L. magister Raczek oraz dwaj bracia Mehrerowie. Wszyscy odpowiadać będą z wolnej stopy. Rozprawa została wyznaczona na 23 sierpnia. Przewodniczyć jej będzie sędzia okręgowy Michalec. Oskarżać będzie autor aktu oskarżenia prok. Kilanowicz.

## Zgon członka Pol. Akademii Umiejętności

W czwartek w południe zmarł w Krakowie w 81 roku życia śp. **Leonard Lepszy,** inż. górniczy, b. naczelnik urzędu probierczego w Krakowie, czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności i zastępca przewodniczącego komisji historii i sztuki — współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, oraz członek honorowy tegoż Towarzystwa. Śp. Zmarły był autorem wielu cennych dzieł z zakresu sztuki i kultury Krakowa. Pracował między innymi również nad zagadnieniami historii, przemysłu artystycznego, a w szczególności złotnictwa. Do najwybitniejszych prac Zmarłego należą **„Monografia o Krakowie“,** wydana w języku niemieckim i angielskim. studia nad dziejami sztuki dominikańskiej w Polsce oraz prace z dziedziny badań nad Witem Stwoszem i wiele innych. — Poza tym śp. Zmarły brał czynny udział w pracach nad konserwacją zabytków Małopolski.

Z powodu zgonu śp. Leonarda Lepszego, z gmachu Polskiej Akademii Umiejętności powiewa żałobna chorągiew. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godzinie 11.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

## Z żałobnej karty

**Zmarli w Krakowie:** Śp. Władysław Bałanda, l. 75, kupiec. — Śp. Franciszek Muchewicz, l. 33, urzędnik m. — Śp. Jan Czyżewicz, l. 71. — Śp. Jan Borejko. l. 53, em. kapitan.

——:oOo:——

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.** W. P. mgr. Z. J. Pańskiego artykułu, jakkolwiek bardzo ciekawego nie zamieścimy z przyczyn łatwo zrozumiałych.

# Kronika krakowska

**LIPIEC.**

**30. Piątek. Św. Rufina.**
**Wschód słońca 3.52, zachód 19.31.**
**Długość dnia 15 godz. 39 min.**

——:oOo:——

**WOJEW. GNOIŃSKI NA POGRZEBIE ŚP. KS. KOBYŁECKIEGO.** Wczoraj odbył się w Zembrzycach manifestacyjny pogrzeb śp. ks. Stanisława Kobyłeckiego, tamtejszego proboszcza, znanego działacza społecznego. W pogrzebie wziął również udział p. wojew. Gnoiński.

**W 40. ROCZNICĘ ZGONU ADAMA ASNYKA.** Staraniem Zarządu Głównego TSL odbędzie się w poniedziałek 2 sierpnia o godzinie 9 rano jako w 40. rocznicę śmierci śp. Adama Asnyka nabożeństwo żałobne w krypcie OO. Paulinów na Skałce.

**ZWRACAJĄ STYPENDIA OTRZYMANE NA UNIW. JAG.** Wielu b. wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w czasie studiów korzystali ze zwrotnych stypendiów i pożyczek spłaca je obecnie ratami. Z tych zwrotów Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielił pożyczki 44 studentom, którzy wnieśli podania z końcem czerwca i z początkiem lipca br. Onegdaj wywieszona została lista osób, którym przyznano pożyczki.

**NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA.** Monter St. Spórna (Łobzowska 4) jechał wczoraj tak nieostrożnie na rowerze ul. Szczepańską, że potrącił przechodzącą przez jezdnię 65-letnią Marię Surówkową i spowodował u niej liczne potłuczenia. Nieostrożnym rowerzystą zainteresowała się policja.

**ZAMKNIĘCIE UL. PĘDZICHÓW.** Z dn. 30 lipca zamknięta zostanie dla ruchu kołowego przejazdowego ul. Pędzichów, z powodu budowy rurociągu wodnego i gazowego oraz nawierzchni. Objazd skierowany zostanie przez ul. Długą i Szlak.

**Z TARGOWICY KOŃSKIEJ.** Na targ w Krakowie przy ul. Zabłocie spędzono ostatnio ogółem 154 koni i płacono za sztukę: pociągowe ciężkie od 450 do 700 zł., pociągowe lekkie od 250 do 500 zł., rzeźne od 60 do 170 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 5 sztuk, na rzeź miejscową 7 sztuk. Ceny utrzymywały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt mocny. Tendencja mocna.

**OFIARA POLNYCH ZŁODZIEI.** W okolicach Krakowa ostatnio zachodzą częste wypadki kradzieży z pola zżętego zboża. Onegdajszej nocy gospodarz Mikołaj Balski z Przemęczan gm. Łętkowice, broniąc swego mienia na polu przed czterema złodziejami, został przez nich zasypany kamieniami. Jednym został uderzony tak silnie w głowę, że postradał oko. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala krakowskiego. Policja ujęła na razie dwóch sprawców, mianowicie Piotra Adamczyka z Przemęczan i Józefa Bejka z Kaczowic.

——:oOo:——

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Piątek, 30. VII. „Szkoła żon“
Sobota 31 lipca „Woźny i minister“.
Niedziela: 1 sierpnia „Ludzie na krze“.

**ADRIA:** I. Bohater Teksasu, II. Noc w operze.
**APOLLO:** X — 27 (M. Dietrich).
**BAGATELA:** „Idziemy po szczęście“ i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od czwartku 29 lipca do niedzieli 1 sierpnia 1937 roku włącznie: — „12 krzeseł“ — A. Dymsza.
**PROMIEŃ:** „Gabinet figur woskowych“ w gł. roli Tay Wray, Lionel Adwille; „Grzesznik mimowoli“ z Joe Brownem
**SZTUKA:** Śmierć czyha w Dżungli.
**ŚWIT:** nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
**STELLA:** I. Wyprawa na Mongo (Buster Crable) II. Grzesznik (Joel Crea).
**UCIECHA:** I. Skamieniały las, II. Królestwo za pocałunek.
**WANDA:** „Tylko raz kochała“. W gł. rol. Joan Crawford, Robert Taylor.

——oOo——

**„SZKOŁA ŻON“ ZE STEFANEM JARACZEM.** Dziś w piątek Stefan Jaracz ukaże się w „Szkole żon“ Moliera, dając w interpretacji roli Arnolfa najwyższy szczyt kunsztu aktorskiego w pozostałych rolach: Janina Polakówna, Halina Kamińska, Leszek Pośpiełowski, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski i inni. Jutro „Woźny i minister“ — pojutrze „Ludzie na krze“.

——:oOo:——

## Trup zakopany na środku drogi

Podczas budowy szosy pomiędzy Wolbromiem i Skałą, robotnicy patrafili na szkielet ludzki zakopany na środku jezdni na głębokości 40 cm. Sądząc ze stanu kości, leżały one w ziemi 20—30 lat. Zachodzi przypuszczenie, że w tym miejscu popełniona została zbrodnia, a zwłoki pochowane przez samego sprawcę, lub wspólników.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15.
Sygn. akt. Km. 651/36.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 październik 1937 roku o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Józefa Rembiesy i Kunegundy Rembiesy nieruchomość 1) lwh. 241 ks. gr. km. kat. Babice składającej się z pgr. lk. 887 o obszarze 22 a. 19 m. kw.; 2) lwh. 364 ks. gr. gm. kat. Babice składającej się z pbd. 266 i z pgr. 1761 o łącznym obszarze 49 a. 28 m. kw. Na pbd. 266 stoi dom drewniany ozn. nr or. 191, kryty papą, szopy drewniane kryte papą i dachówką, stajnia murowana dachówką kryta oraz stodoła drewniana dachówką kryta w połowie dłużników własna: 3) lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Babice składającej się z parc. gr. lk. 164 o obszarze 20 a. 0,7 m. kw. oraz 4) lwh. 418 ks. gr. gm. kat. Babice składająca się z pgr. 1760/1, 1760/2, 1760/3, 1799/5, 1799/28, 1799/49, 56/1, 175, 155 i 1183 o łącznym obszarze 97 a. 15 m. kw. Wyżej wymienione nieruchomości mają urządzoną księga grunt. przy Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu.

Nieruchomość ad 1) oszacowana została na kwotę 5547 zł. 50 gr; ad 2) na kwotę 5417 zł. 12 gr; ad 3) na kwotę 3010 zł. 50 gr; ad 4) na kwotę 7768 zł. 60 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię: ad 1) w kwocie 554 zł. 75 gr; ad 2) w kwocie 541 zł. 71 gr; ad 3) 301 zł. 5 gr; ad 4) 776 zł. 86 gr.

Cena wywołania ad 1) wynosi 4160 zł. 63 gr; ad 2) 4062 zł. 84 gr; ad 3) 2257 zł. 87 gr; ad 4) 5826 zł. 45 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Jagiełły, sala nr 8.

Oświęcim, dnia 27 lipca 1937 roku.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Feliks Winkler.





**Wdowa** z dwojgiem maleństw w skrajnej nędzy. Do redakcji naszej zgłosiła się Z. S. młoda kobieta, z dziewczynką— liczącą około 3 lat oraz niemowlęciem: którą niedawno odumarł mąż. — Kobieta ta znalazła się w skrajnej nędzy. Polecamy ją gorąco opiece towarzystw — dobroczynnych i sercom dobrych ludzi. Adres jej znany jest administracji „Głosu Narodu“, do ktorej można nadsyłać wszelkie zapomogi z zaznaczeniem — „Dla wdowy ZS z dwojgiem dzieci“.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. — ul. Mickiewicza 12.
Dnia 14 czerwca 1937.
Sygn. akt. III. Km. 1318/36.

Wierzyciel: p. Rubin Bergłas w Sokalu zast. przez dra Juliana Szpinara.

Dłużnik: p. Herta z Ueberalów Wiesenbergowa w Sokalu.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III, urzędujący w Tarnowie, przy ul. Mickiewicza nr 12, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 września 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala nr 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 1/12 części lwh. 610 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składającej się z lkat. 597 na której znajdują się dwa obiekty: 1) Budynek murowany, dwupiętrowy, cały podpiwniczony, blachą kryty w dobrym stanie wyposażony w instalację wodociągową, elektryczną i gazową. 2) Budynek parterowy murowany obejmujący 1 izbę mieszkalną z sienią, stanowiący mieszkanie dozorcy, położonej w Tarnowie przy ul. Mickiewicza, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni 560 m. kw., która stanowi własność Herty z Ueberalów Wiesenbergowej w 1/12 części.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość podlegająca sprzedaży została oszacowana na sumę zł. 87.961.72 zł.; 1/12 część tej nieruchomości na sumę 7.330.14 zł.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5.497.60 zł:

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 733.01 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 14 czerwca 1937 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
(—) Stanisław Wojciechowski.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie.
Numer akt: Km. 920/36 (E. 359/36).

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

**Nieruchomość położona na obszarze nadgranicznym.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Faleński, mający kancelarię w Muszynie przy ul. Piłsudskiego nr 224, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1937 r. o godz. 10 w Muszynie, w Sądzie Grodzkim, sala nr 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zbigniewa Schwarza w Żegiestowie nieruchomości, tworzące jeden kompleks gospodarczy: po 2/3 lwh. 344, 420, 390 i 425 gm. kat. Żegiestów parc. o pow. 2801 m. kw., budynek mur. jednopiętrowy, kryty dachówką, obok parterowy z poddaszem z drzewa, kryty dachówką, sala jadalna z drzewa na podmurowaniu i kuchnia. Budynki pod godłem „Poprad“ urządzone na prowadzenie pensjonatu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 26.459 gr. 36, cena zaś wywołania wynosi zł. 19.844 gr. 52.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.646 (i zezwolenie wojewody krak. do nabycia tych nieruchom., Dz. U. R. P. z roku 1937, poz. 83/4).

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego, sala nr 5.

Dnia 26 lipca 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie
Leon Faleński.



D. L. AMES 79

# PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Sixsmith wstał i trzymając dwa ostatnie papierosy na rozwartej dłoni, poszedł w kierunku zakratowanych drzwi.

I nagle stało się coś zupełnie nieoczekiwanego — więzień poślizgnął się i z głuchym łoskotem upadł na kamienną posadzkę. Jęknął cicho, potem znieruchomiał. Prawa ręka, w której miał papierosa, leżała wyciągnięta w kierunku drzwi w odległości mniej więcej metra od kraty.

Wartownik popatrzył na nieprzytomnego więźnia, potem na dłoń z papierosami. Posmutniał i odszedł. Po kilku krokach zawrócił. Przykucnął, wsunął ramię między sztaby, usiłując na różne sposoby dosięgnąć papierosów. Ciągle brakowało parę centymetrów.

Wyprostował się. W ciągu kilku minut patrzał gdzieś w przestrzeń, po tym koniec korytarza, skąd się zaczynały schody kręcone, na Palmera, który znów chrapał spokojnie i wreszcie na Sixsmitha... I myślał. Bardzo długo myślał.

Trzymając się kraty, przyłożył do niej głowę, wydając dźwięki gardłowe. Więzień się nie ruszał. Zdawało się, upadek go mocno oszołomił.

Wówczas z pęku kluczy wartownik wybrał jeden, cicho, bardzo cicho wetknął go w zamek i obrócił. Następnie uchylił drzwi tylko o tyle, by móc się wślizgnąć i skierował rewolwer na nieprzytomnego. Na palcach zrobił parę kroków, przekraczając próg celi i przystanął, nasłuchując. Potem schylił się ostrożnie, wyciągnął lewą rękę po papierosy. Ledwo je chwycił, straszny cios wybił mu z prawej ręki rewolwer, który z ostrym dźwiękiem upadł na kamienne płyty posadzki. W następnym ułamku sekundy otrzymał potężne kopnięcie kolanem w brzuch i od razu zgiął się wpół, nie mogąc tchu złapać.

Sixsmith rzucił się nań błyskawicznie. Zanim nieszczęsny wartownik zrozumiał, co zaszło, miał usta zatkane chustką, a ręce skręcone w tył i związane rzemieniem. Za przykładem przyjaciela John już nie nosił szelek.

Podniósł swój rewolwer. Wyskoczył z celi i zamknął ją starannie na klucz. Palmer już zbudził się, oczywiście i czekał z niecierpliwością.

— Bajecznie... — mruknął. — Myślałem, że serce mi pęknie z nadmiaru wrażeń...

— Zastanówmy się lepiej, jak opuścić ten gościnny lokal — przerwał John. — Pan Yakun lada chwila może się zjawić.

Poszli korytarzem do schodów i Sixsmith oświetlał każdy krok, aby znów gdzieś nie zawadzić o sygnał alarmowy. Nagle jego latarka zgasła — bateria się wyczerpała. Posuwali się po omacku. Brakowało do końca może kilku stopni, gdy niespodziewana przeszkoda zagrodziła im drogę.

John poświecił zapałką — dolny wylot schodów był zabarykadowany wielkim blokiem kamiennym. Oparli się ramionami, natężając wszystkie siły. Przeszkoda o włos nie ustąpiła.

— Nasz przyjaciel Yakun jest mądry i przewidujący chłop — zauważył Sixsmith. — Całej naszej zręczności i sprytu starczyło tylko na tyle, by się oddalić o kilkanaście kroków od więzienia. No, i co teraz?... Chyba poszukamy, czy gdzie się nie znajdzie butelka whisky albo przynajmniej dobrego piwa.

— Tak... — odburknął Dick — albo kilku przeklętych murzynów... Szukajmy zresztą. Próżniactwo jest matką nałogów.

— Mam pomysł, Dick — szepnął John ujmując przyjaciela pod ramię. — Nie jest to pomysł genialny, ale lepsze to niż nic. Chodź!

Zaczęli się wspinać po schodach, lecz tym razem na samą górę wieży, do okrągłej sali. Była pusta. Zajrzeli do przedsionka — tam też nikogo nie było.

John podszedł do telefonu i zdjął słuchawkę. Wreszcie odezwała się centrala. Sixsmith tak się niecierpliwił, że przestępował z nogi na nogę. Westchnął z ulgą, dostał połączenie — odezwał się hotel „Valencia“. Poprosił do aparatu pana Ryszarda van Winkle.

— Nie ma, proszę pana — odpowiedział ktoś — jest z córką na wycieczce.

— Proszę zapisać! — zaczął pospiesznie John.

W tym momencie Dick przykrył mu usta dłonią.

— Cicho... — szepnął. — Ktoś idzie po schodach...

Sixsmith powiesił słuchawkę. Też usłyszał kroki. Obaj wyślizgnęli się po cichu przez przedsionek na balkon i schowali się do drugiej części schodów kręconych.

— Jak za dawnych dobrych czasów — mruknął Palmer.

— Tak, tylko teraz wyjście z klatki schodowej jest zamknięte. Na tym właśnie polegał mój pomysł. W ostatniej chwili przypomniałem sobie o telefonie.

— Nic nie rozumiem — podjął Dick. — Przecież te schody są zablokowane, więc co nam przyjdzie z twego pomysłu?

— Uprzedzałem cię, że on nie jest genialny — odparł John. — Dowiedzieliśmy się jednak, że przypuszczalnie w tych godzinach wycieczka Cooka zwiedza fortecę.

Zeszli po tych schodach do samego końca. Usłyszeli wkrótce stopniowo wzmagający się gwar. Spora grupa ludzi wkroczyła do „sali obrad“.

(Dalszy ciąg nastąpi).



Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.